Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr. Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. l. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79. 92-46. 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł, bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie 3·50 zł

Rok VIII. Kraków-Lwów, piątek 8 marca 1935 Nr. 66 ABC

Projekt Konstytucji w ogniu krytyki

posłów Klubu Narodowego

WARSZAWA. 7. 3. (Tel. wł. G.). Dziś od godziny 9.30 obraduje sejmowa komisja konstytucyjna nad uchwalonym przez Senat **projektem nowej konstytucji.**

Pierwszy przemawiał pos. **Winiarski** z Klubu Narodowego, który określił zasadnicze stanowisko swego klubu w tej sprawie. Mówił mianowicie: Jeśli głosować będziemy przeciw zmianom Senatu, to nie dlatego, abyśmy nie uznawali potrzeby naprawy ustroju, lub nie wiedzieli w jakim kierunku ta naprawa iść powinna. Stronnictwo moje co do tego ma wyraźne poglądy. **Uznaje konieczność zwiększenia władzy Prezydenta i rządu, lecz uważa, że w tym celu wystarczyłyby środki normalne, przewidziane w konstytucjach. Nie możemy natomiast zgodzić się na uwolnienie Prezydenta i rządu od odpowiedzialności,** wychodząc z założenia, że im większy zakres władzy, tem wieksza odpowiedzialność.

O POSZANOWANIE PRAWA.

Uważamy za konieczne zapewnienie nietylko większej siły, ale i **poszanowanie prawa,** gdyż silny rząd — to nie to samo, co rząd, **który nie liczy się z prawem.**

Domagamy się także oparcia ustroju na zasadach chrześcijańskich, pomni, że Kościół wypracował głębokie zasady prawa i moralności, od których odchodzić nie wolno. To wszystko uznawaliśmy, dlatego już w poprzednim Sejmie oświadczyliśmy gotowość poparcia wniosku, dla naprawy ustroju. **Sprawa została jednak postawiona tak, że nie można było jej brać zbyt poważnie.** Musimy się przeciwstawiać stwarzaniu faktów dokonanych, gdyż uważamy, że **system ten prowadzi do łamania prawa.** Mamy poważne zastrzeżenia co do przyjętej procedury, a zwłaszcza co do wypadków z 26. stycznia.

BRAK ODPOWIEDNIEJ ATMOSFERY.

Traktowanie przez większość Sejmu pozostałych stronnictw było takie, że nie stwarzało **gruntu do wymiany zdań.** Dokoła zmiany konstytucji musi być wytworzona odpowiednia atmosfera, **a większość wytworzyła właśnie atmosferę niejasną.** Jako prawnik i przedstawiciel Klubu Narodowego muszę uznać uchwały z 26 stycznia za nieważne i niebyłe, czego nie zamaskują żadne punkty zmiany. To co uchwalono 26 stycznia nie było wcale ustawą. Senat musiał wprowadzić bardzo poważne zmiany, **aby to do ustawy upodobnić.**

Co do elity, to niektórzy utrzymują, że marszałek Piłsudski oddał dużą usługę BB. **chroniąc je od dalszego brnięcia w tym kierunku.** Lecz faktem jest, że dawniejszy projekt, który zawierał zasadę elity, związał to logicznie z rozszerzeniem zakresu władzy Prezydenta. Obecnie elita odpadła. Co będzie z Senatem niewiadomo, a **z chwilą usunięcia elity władza Prezydenta staje się już zbyt wielką.**

USUNIĘCIE PROPORCJONALNOŚCI

Usunięcie proporcjonalności jest również zmianą bardzo poważną i nie uważamy jej za korzystne. Jest przecież jeszcze coś lepszego niż głosowanie na osoby, mianowicie **głosowanie na programy.** Usunięcie proporcjonalności da w rezultacie jeszcze większe rozproszkowanie społeczeństwa i umożliwi powstawanie wielkich organizacyj stronnictw.

Poseł Winiarski wypowiada się też **stanowczo przeciw uszczuplaniu praw sejmu śląskiego** i zapowiada głosowanie przeciw zmianie Senatu, co nie oznacza, aby Klub Narodowy był za tekstem z 26 stycznia, uważa bowiem ten tekst wogóle za niebyły. Mówca wreszcie przechodzi do spawy traktowania zmian Senatu przez Sejm i stwierdza, że **uczynić trzeba wszystko, aby nie dopuścić do przyjęcia tekstu w sposób niezgodny z konstytucją i regulaminem,** to znaczy inaczej niż kwalifikowaną większością 2/3.

GŁOSY INNYCH KLUBÓW.

Poseł **Czapiński** z PPS. wypowiedział się stanowczo przeciw projektowi jako wysoce reakcyjnemu i prowadzącemu do konfliktów wszelkiego rodzaju w państwie i społeczeństwie. Zapowiedział też imieniem PPS dałożenie wszelkich sił, aby projekt nie stał się w Polsce konstytucją. Również przeciw projektowi przemawiał poseł **Jankowski** z N.P.R. i Zacharkiewicz z klubu ukraińskiego. Ten ostatni znowu powtarzał wysuwane już przez Rusinów w Senacie pretensje do autonomji terytorjalnej.

PRZEMÓWIENIE POS. ST. STROŃSKIEGO

Następnie zabrał głos pos. **Stanisław Stroński** z Klubu Narodowego i poddał cały projekt wnikliwej analizie, **wykazując szereg zawartych w nim niedorzeczności.** Spowodu braku miejsca nie możemy przytoczyć wszystkich jego argumentów i podamy tu tylko najbardziej charakterystyczne.

Odrazu w pierwszem zdaniu, mówił pos. Stroński, było: „Państwo polskie jest wspólnem dobrem wszystkich jego obywateli". **W Senacie wyraz „Jego" został skreślony.** Pan Car przyznał, że to może być usunięte. Nie może, lecz musi, nie można powiedzieć, że ojciec jest opiekunem wszystkich jego dzieci, tylko swoich dzieci, bo gdyby jego, to szłoby już za daleko. Po przeczytaniu więc już tego pierwszego zdania w pierwszem artykule, należało już cały projekt odesłać.

„IMIĘ POKCLENIA"

W tymże artykule w końcowym ustępie jest powiedziane, że pokolenie odpowiada swoim honorem i swojem **imieniem.** Konia z rzędem temu, kto wie co to jest imię pokolenia. W „Gazecie Polskiej" w sprawozdaniu z obrad Senatu uczciwy zecer zmienił to na: „Honorem i mieniem". To była zrozumiała i rozsądna poprawka do konstytucji. Dalej w artykule 12 jest powiedziane, że Prezydent stanowi o wojnie i pokoju. **To nie jest po polsku,** bo osobno można stanowić o wojnie, a osobno o pokoju, a nie razem o wojnie i o pokoju. Stanowić o pokoju nawet Prezydent sam nie może, pokój bowiem można tylko zawierać. W tymże artykule na końcu jest powiedziane, że Prezydent obsadza urzędy państwowe jemu zastrzeżone. Otóż **Prezydentowi zastrzeżony jest tylko jeden urząd mianowicie właśnie Prezydenta,** zastrzeżone zaś może być obsadzanie urzędów a nie same urzędy.

„PRZYMIOTY MORALNE"

W artykule 26 jest mowa o tem, że ordynacja wyborcza oznaczy kategorję osób, pozbawionych prawa wybieralności z braku przymiotów moralnych lub umysłowych. Dotychczas było, że pozbawieni tego prawa byli skazani prawomocnym wyrokiem, teraz zaś wprowadza **się bliżej nieokreślone przymioty moralne, a zwłaszcza umysłowe.** Dalej Senat stanowi, że Sejm będzie zwołany na pierwsze posiedzenie w nowej kadencji nie później niż 30 dnia po ogłoszeniu wyników wyborów. **Nie jest jednak powiedziane, kiedy ten wynik ma być ogłoszony,** a więc nie wiadomo i kiedy ma być Sejm zwołany.

Art. 30 głosi, że nie można pociągać do odpowiedzialności za sprawozdania z Sejmu, jeżeli odtwarzają one w pełni ścisły przebieg tych obrad. Z tego wynika, że **jeżeli ktoś nie ogłosi całego stenogramu, to sprawozdanie nie będzie w pełni ogłoszone i można pociągnąć do odpowiedzialności.** Takie sformułowanie nie powinno się było znaleźć w części konstytucji.

DROBNOSTKA...

Art. 38 mówi jakie umowy międzynarodowe wymagają zgody Izb. Wyrzucono **jednak przymierza, a to przecież chyba nie drobnostka.** Można będzie więc n. p. zerwać sojusz z Francją, a zawrzeć z Niemcami **bez udziału Izb ustawodawczych.** W całym dziale ustaw, który miał tytuł „wojsko" Senat zmienia go na „siłę zbrojną". Wytłumaczono nam tu, że chodzi o marynarkę, która nie jest objęta projektem wojskowym, jednak w niektórych określeniach pozostało słowo „wojsko".

Nie wiem kto pójdzie z tym projektem do Ministra Spraw Wojskowych, ale mu nie zazdorszczę, bo minister mówił sam o niechlujnych tekstach, więc ciężkie będzie miał zadanie ten, kto będzie musiał mu przedłożyć ten tekst.

Przedstawiłem, powiada poseł Stroński, tylko część niedorzeczności, których napewno znalazłoby się więcej. Mamy obecnie do czynienia z projektem takim, jaki wyszedł z Senatu, w którym zjawiają się różne nowe przedmioty, które nie były zupełnie wzięte pod obrady Sejmu. To chyba **nie jest prawidłowy bieg prac ustawodawczych.** Sytuacja jest teraz tak zagmatwana, że nie ma innego wyjścia, jak zacząć wszystko na nowo. Dlatego też za niczem z tego, co nam przedłożono głosować nie możemy.

Przemówienie posła Strońskiego wywarło **duże wrażenie.** Podobno poseł Car jako główny twórca projektu słuchał go **bardzo speszony.** Przemawiał jeszcze pos. **Czernicki** z Klubu Ludowego, potem zarządzono przerwę do godziny 5-ej popołudniu. Popołudniu pierwszy zabrał głos prof. **Komarnicki** z Klubu Narodowego.

Wybory odbędą się w czerwcu?

WARSZAWA, 7. 3. (Tel. wł. G.). W związku z dzisiejszą dyskusją konstytucyjną w komisji sejmowej rozeszły się w kołach sanacyjnych liczne pogłoski, co do dalszych zamierzeń sfer decydujących. *Należy je przyjmować z dużemi zastrzeżeniami.*

Mówią, że nowa konstytucja wejdzie pod obrady plenarnego Sejmu w przyszłym tygodniu, prawdopodobnie we wtorek, a zaraz po jej uchwaleniu ma być wniesiona ustawa o pełnomocnictwach, na zasadzie której byłaby potem ogłoszona zarówno nowa ordynacja wyborcza, jak i te ustawy skarbowe, których Sejm i Senat nie zdążyłby już załatwić, obie bowiem Izby mają być rozwiązane dnia 18 marca. W takim razie *wybory odbyłyby się już w czerwcu,* do czego przygotowywuje się podobno aparat administracyjny

Skon dyr. Maz. Spół. Wydawniczej

WARSZAWA 7. 3. (tel. wł. G.) Dziś zmarł w Warszawie śp. Witold Sobolewski, członek zarządu Mazowieckiej Spółki Wydawniczej i długoletni dyrektor tych zakładów.

Pos. Ponikowski zrezygnował z mandatu

WARSZAWA, 7. 3. (Tel. wł. G.). Prof. Antoni Ponikowski, dotychczasowy prezes klubu parlamentarnego Ch. D. wysłał dziś do kancelarji sejmowej pismo, w którem zrzeka się mandatu poselskiego. Piastował go z listy państwowej. Następcą jego jest b. poseł Chaciński również z Ch. D. *Rezygnacja posła Ponikowskiego łączy się z niedawnym rozłamem w Klubie Ch. D.,* a mianowicie z ustąpieniem grupy posła Bitnera.

85-lecie urodzin prez. Masaryka w Warszawie

WARSZAWA 7. 3. (tel. wł. G.) Dziś placówki Czechosłowacji w Warszawie obchodziły 85 rocznicę urodzin prezydenta republiki czechosłowackiej prof. Masaryka.

W godzinach wieczornych w salonach poselstwa czeskiego odbył się raut wydany przez ministra Girsa. Liczne organizacje z Polski wysłały do prezydenta Masaryka depesze gratulacyjne.

Majówka O. N. R. przed sądem

WARSZAWA, 7. 3. (Tel. wł. G.). Sąd okręgowy w Warszawie rozważał dziś sprawę członków O. N. R., oskarżonych o zakłócenie spokoju publicznego na majówce w Międzylesiu. Sąd grodzki w pierwszej instancji skazał 12 oskarżonych na karę od 6 miesięcy do 1 roku więzienia. Sąd Okręgowy zatrzymał wymiar kary co do 10, natomiast w stosunku do Julji Stolarskiej i ucznia Dubiela *zmniejszył karę do 6 miesięcy więzienia,* uniewinnił zaś całkowicie aplikanta adwokackiego, Stanisława Chyżewicza.

Kronika telegraficzna

RZYM. Ostre środki ograniczenia importu zarządzone przez rząd włoski, wywołały liczne protesty importerów włoskich. Z drugiej strony jak wiadomo szereg krajów eksportujących do Włoch, zaprotestowało przeciwko zasadom nowej organizacji, w związku z czem rozpoczęto negocjacje z Francją, Polską, Belgją, Czechosłowacją i Holandją, krajami mającemi z Włochami mniejwięcej zrównoważony budżet.

CASABLANCA. Podczas pokazowych lotów na lotnisku w Casablance, jeden z samolotów spadł i rozbił się o ziemię. Trzy osoby poniosły śmierć, jedna jest ciężko ranna.

Przyjęcia dla gen. Gąsiorowskiego w Helsingforsie

HELSINGFORS 7. 3. (PAT) Szef sztabu głównego gen. Gąsiorowski wraz ze swem otoczeniem podejmowany był w Gustavlunde przez szefa sztabu głównego armji finlandzkiej, Oesha w obecności naczelnego wodza armji gen. Oestermana, oraz wyższych dowódców armji fińskiej. Wieczorem odbył się obiad wydany na cześć gości polskich przez posła Rzplitej Charwata.

Katastrofa kolejowa pod Bordeaux

BORDEAUX 7. 3. (PAT) Wczoraj wieczorem na linji kolejowej Bordeaux — Libcurne wydarzyła się katastrofa kolejowa. Z niewyjaśnionych przyczyn wykoleił się pociąg osobowy.

4 osoby poniosły śmierć na miejscu 12 jest rannych.

Piotr i Marja Curie do Panteonu

PARYŻ. 7. 3. (PAT). Komisja oświatowa Izby deputowanych przyłączyła się jednomyślnie do **przychylnej opinji takiejsamej komisji senatu w sprawie przeniesienia zwłok Piotra i Marji Skłodowskiej Curie do Panteonu.**

Proces członków „Czarnego Frontu"

BERLIN 7. 3. (PAT) Przed trybunałem ludowym w Berlinie rozpoczął się proces przeciwko 9 nacjonalbolszewikom, prowadzącym akcję propagandową w Niemczech z *ramienia organizacji nielegalnej „Czarny front"*. Jest to już drugi proces zwolenników Dr. *Ottona Strassera*, którego nazwisko co raz częściej wymieniane jest w związku z działalnością elementów antypaństwowych.

Oskarżeni wyjeżdżali często do Pragi, skąd *przemycali do Niemiec ulotki antyhitlerowskie* Strassera, przeznaczone dla propagandy prowadzonej głównie wśród oficerów Reichswehry.

Przeszło 5 miljonów bezrobotnych

WASZYNGTON. 7. 3. (PAT). Liczba bezrobotnych, pobierających zasiłki, wynosi obecnie 5,400.000 osób, co wraz z członkami rodzin czyli 21,600.000 osób. Do tej liczby należy dodać 75 tys. pojedynczych osób pozbawionych pracy. Zasiłki udzielane przez rząd bezrobotnym wynoszą dziennie 5 miljonów dolarów.

Zniesienie organizacyj politycznych w Estonji

TALLIN 7. 3. (PAT) Minister spraw wewnętrznych *ogłosił rozporządzenie o zniesieniu wszystkich partyj i organizacyj politycznych*. Zabronione zostały wszelkie publiczne zebrania polityczne, mowy, obchody, i demonstracje.

W wywiadzie udzielonym prasie, minister spraw wewnętrznych oświadczył, że z tą chwilą nie należy w pismach *wymieniać nawet nazwy dawnych partyj politycznych.*

Sukcesy polskich tennisistów w Monte Carlo

MONTE CARLO 7. 3. (PAT) W drugim dniu międzynarodowych mistrzostw tennisowych Riwiery w Mentonie *Hebda odniósł zwycięstwo nad* pierwszą rakietą Monaco Landauem 6:0, 6:3, *Wittman pokonał Robertsona* 6:2, 6:3. *Tarlowski wygrał z Athemarem* 7:5, 6:0.

W handicapie para Wittman — Tarłowski, pokonała parę Myerst — Robertson 6:2, 6:4. Tłoczyński czuje się nieco lepiej i niewątpliwie grać będzie w grze podwójnej.

—o—

Wielki wzrost budżetu angielskiego

z powodu podwyżki kredytów na zbrojenia

LONDYN. 7. 3. (PAT). Z preliminarza budżetowego W. Brytanji na rok 1935 wynika, że **wszelkie nadzieje na obniżenie podatku dochodowego powinny być pogrzebane. We wszystkich bowiem działach budżetu wydatki dość silnie wzrosły.**

I tak wydatki na wojsko wynosiły w r. 1934 39.600.000 funtów. Obecnie 43,550.000 funtów.

Wydatki na marynarkę w r. 1934 56.550.000 funtów, obecnie 60.050.000 funtów.

Wydatki na wojska napowietrzne w roku 1934 17.561.000, obecnie 20.659.000.

Wydatki na administrację cywilną w r. 1934 335.603.000 obecnie 352.978.000. W ogólności wydatki w budżecie zeszłorocznym wynosiły 469.524.000 funtów, **w roku obecnym wynoszą 490.390.090 funtów czyli są wyższe prawie o 21 milj. funtów.** Obecny budżet po stronie wydatków jest najwyższy od r. 1922, zaś pod względem wydatków na siły zbrojne najwyższy od r. 1928.

—x—

Niedokładności w śledztwie o zabójstwo

sędziego Prince'a

PARYŻ 7. 3. (PAT) Komisja badająca aferę Stawiskiego przyjęła raport, który stwierdza szereg niedokładności w pierwiastkowem śledztwie o zabójstwo radcy Prince'a. Raport zarzuca, że *sędzia śledczy dopuścił do dotykania przedmiotów znalezionych przy zmarłym. Nóż zanim został poddany ekspertyzie, był już w rękach osób niepowołanych.* Szereg przedmiotów znalezionych w teczce zmarłego, sędzia śledczy zwrócił rodzinie i innym osobom.

Parowóz pociągu, który przejechał ciało Prince'a, nie został odrazu zbadany. Raport wyraża ubolewanie, że *niedokładności popełnione w śledztwie odbiły się szkodliwie na sprawie wykrycia prawdy i wymiaru sprawiedliwości.*

PARYŻ 7. 3. (PAT) Prokurator generalny podpisał akt oskarżenia w sprawie Stawiskiego. W najbliższych dniach nastąpią dalsze decyzje.

Ofensywa wojsk rządowych w Grecji odroczona

Ateny. 7. 3. (PAT). **Wielka zapowiedziana ofensywa wojsk rządowych spowodu niepomyślnych warunków atmosferycznych musiała ulec odroczeniu. Mimo to samoloty rządowe bombardowały wczoraj Kavallę i zebrane w Serres oddziały powstańcze, oraz dokonały wiele lotów wywiadowczych. Rządowe okręty wojenne przepłynęły cieśninę Kuboca, udając się na wody Krety, gdzie zamierzają zaatakować okręty powstańcze.**

ATENY 7. 3. (PAT) Minister wojny gen. Kondylis nadesłał z Saloník depeszę, według której samoloty rządowe dokonały kilkakrotnych lotów w Seres, *samoloty zbombardowały koszary, zaś w Kavalli dworzec kolejowy*, gdzie wywołały zamieszanie wśród powstańców.

Według informacyj z Macedonji wschodniej, *sytuacja powstańców przedstawia się beznadziejnie, panuje tam zamęt i brak dyscypliny.*

ATENY 7. 3. (PAT) Korespondenci pism znajdujących się na froncie macedońskim donoszą, że *wojska rządowe otrzymują bezustannie posiłki*, które w dogodnym dla naczelnego dowództwa momencie będą użyte w celu podjęcia gwałtownej ofenzywy przeciwko powstańcom.

ATENY 7. 3. (PAT) Krążownik „Georgios Averoff" **zarzucił kotwicę w porcie Mytilene na wyspie Lesbos i wysadził marynarzy, którzy zajęli miasto.**

Należy zaznaczyć, że krążownik pancerny **„Averoff" jest największym okrętem wojennym Grecji** i zbudowany został w r. 1910, kosztem bogatego kupca greckiego i podarowany krajowi. Wyporność okrętu wynosi 5.500 tonn. Uzbrojenie okrętu składa się z 4 dział 234 mm. 8 dział 190 mm., 18 dział 75 mm, 4 działa 47 mm i 3 wyrzutnie torpedowe. Okręt ten po ostatnim remoncie posiada dużą wartość bojową.

Venizelos w drodze do Aleksandrji?

ALEKSANDRJA. 7. 3. (PAT). Wielką sensację wywołała tu pogłoska, że do Aleksandrji zbliża się krążownik grecki, **na którego pokładzie rzekomo znajduje się Venizelos.**

STAMBUŁ. 7. 3. (PAT). Władze tureckie zatrzymały 5 parowców greckich, które chciały przejechać przez Bosfor. Zachodzi podejrzenie, że **parowce te miały zaopatrzyć w żywność i węgiel powstańców. Jeden z parowców jest własnością rodziny Venizelosa.** Okręty wyjeżdżające ze Stambułu, odmawiają przyjęcia na pokład pasażerów, pragnących udać się do Grecji.

Ustawa o spłacie zaległości podatkowych,

zaległych składek i opłat

Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o spłacie zaległości podatkowych, oraz zaległych składek i opłat na rzecz niektórych publiczno - prawnych ubezpieczeń.

Mocą tej ustawy upoważnia się **Ministra Skarbu do odraczania i rozkładania na raty, oraz umarzania** w części lub w całości zaległości w państwowych podatkach, wraz z wszelkiemi dodatkami państwowemi, samorządowemi i na rzecz innych związków publiczno - prawnych, a to: **gruntowym, od nieruchomości, od placów budowlanych, przemysłowym, dochodowym, majątkowym, od kapitałów i rent, od lokali, od energji elektrycznej, od uboju, w nadzwyczajnym podatku od niektórych zajęć zawodowych, wojskowym, od spadków i darowizn, oraz w nadzwyczajnej daninie majątkowej i w daninie lasowej, obniżania oraz umarzania kar za zwłokę** odsetek za odroczenie i kosztów egzekucyjnych od zaległości, grzywien i kar pieniężnych nakładanych przez władze skarbowe w zakresie podatków. Uprawnienia przysługują Ministrowi Skarbu również w odniesieniu do zaległości składkowych z tytułu **ubezpieczeń** od ognia w instytucjach publiczno - prawnych.

Upoważnia się Ministra Spraw Wewnętrznych do stosowania, w porozumieniu z Ministrem Skarbu, uprawnień określonych do zaległości w samoistnych daninach komunalnych. Minister Spraw Wewnętrznych władny jest przenosić w porozumieniu z Ministrem Skarbu uprawnienia te na wojewodów.

Upoważnia się Ministra Opieki Społecznej do **odraczania, rozkładania na raty i umarzania** w części lub w całości, w porozumieniu z Ministrem Skarbu, zaległych składek i opłat, odsetek, kar, i grzywien na rzecz **instytucyj ubezpieczeń** społecznych. Wszystkim zaległym składkom i opłatom na rzecz instytucyj ubezp. społ., których spłatę uregulowano w myśl przepisów niniejszej ustawy, przysługują do czasu całkowitego dokonania ich spłaty przywileje i ulgi, przyznane na rzecz instytucyj ubezp. społ. w postępowaniu egzekucyjnem i upadłościowem.

Według postanowień, wspomniana ustawa o ułatwieniu spłaty zaległych składek i opłat na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych traci moc obowiązującą z dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej.

790 nowych poruczników

WARSZAWA 7. 3. (tel. wł. G.) Na podstawie ostatnich zarządzeń Pana Prezydenta P. R. o awansach w wojsku stopień porucznika W. P. otrzymało 790 podporuczników. Awanse te objęły wszystkie formacje broni.

Rejestracja pracowników umysłowych

WARSZAWA 7. 3. (tel. wł. G.) Zakład ubezpieczeń społecznych wyjaśnia, **iż tylko ubezpieczeni na wypadek braku pracy a bezrobotni pracownicy umysłowi mają prawo rejestrowania się w ubezpieczalniach społecznych.** Do rejestracji wszystkich innych pracowników umysłowych uprawione są biura pośrednictwa pracy lub ich ekspozytury.

Ubezpieczalnie społeczne powołane są do rejestracji ogółu bezrobotnych pracowników umysłowych wówczas, gdy na obszarze danego powiatu niema siedziby biura pośrednictwa pracy.

Budowa nowej linji kolejowej

WARSZAWA. 7. 3. (Tel. wł. G.). Jak się dowiadujemy, latem r. b., zakończona być budowa nowej linji kolejowej w okręgu przemysłowym Zagłębia Dąbrowskiego. Linja ta połączy węzłową stację **Szczakowa z Bukownem, skracając komunikację pomiędzy Górnym Śląskiem, Zagłębiem Dąbrowskiem a woj. kieleckiem.** W b. tygodniu wznowiono już roboty ziemne przy budowie tej linji przyczem przyjęto 100 bezrobotnych z gmin okolicznych.

Spada skazany na śmierć

BASTIA 7. 3. (PAT) Korsykański sąd przysięgłych skazał na śmierć popularnego na Korsyce bandytę *Spada*, mającego na sumieniu kilkanaście morderstw i kilka wyroków śmierci wydanych zaocznie.

PIELĘGNOWANIE URODY W ŚWIETLE WIEDZY LEKARSKO-KOSMETYCZNEJ

Ciąg dalszy.

Czem myć twarz?

We wstępie, który ukazał się w numerze „Kurjera Lwowskiego" z dn. 22. II. r. b. poparłem przykładami konieczność dostosowania odpowiedniego, higjenicznego preparatu kosmetycznego do danej właściwości cery, skóry ciała i włosów. Przy pomocy uniwersalnego środka nie osiąga się skutku, raczej pogłębia niepra widłowości.

Dziś zastanowimy się nad kwestją mycia twarzy. Przesąd o wartości zimnej wody i mydła, jako uniwersalnie rzekomo skutecznych, obaliła nowoczesna wiedza. Do mycia twarzy o każdej właściwości, wskazana jest niemal gorąca woda. Niezmiernie ważny jest dobór środka do mycia twarzy. Żadne mydło, nawet mydło neutralne Dra Lustra, ani mydło dla dzieci „Miraculum" z jego przepisu nie nadaje się do mycia tłustej cery. Właściwość ta wymaga nieodzownie mycia proszkiem marmurowym „Miraculum".

Wzmiankowanem mydłem neutralnem posługiwać się winne osoby o prawidłowej cerze, natłuściwszy twarz na 10 minut przed myciem kremem „Ultrasol". Ożywczy wpływ tego kremu przypisać należy zawartości emanacji promieniotwórczej. Suchą cerę winno się również powlec przed myciem kremem „Ultrasol", a do mycia wskazane są prawdziwe otrąbki migdałowe Dra Lustra. W razie łuszczenia się suchej skóry twarzy stosuje się zamiast „Ultrasolu" — krem „Mollana". Naibardziej tłuszcząca się skóra wygładza się pod wpływem tego kremu w ciągu paru dni. (x

Odpowiedzi Administracji

L. K. Dajemy 3 razy bezpł. za przyrzeczenie dziękujemy i czekamy.

TOKIO. W pobliżu Szimonoseki zatonął parowiec japoński a wraz z nim 8 osób.

WARSZAWA Dziś o godz. 10-ej w kościele garnizonowym odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę śp. biskupa ks. Dr. Władysława Bandurskiego.

Tomasz Masaryk

Jedyny to bodaj wypadek w dziejach nowożytnych, że na czele państwa stoi filozof i uczony, że ten filozof jest zarazem wielkim i mądrym politykiem i że w naszych czasach, kiedy szerzy się „mit" młodości, polityk ów w 85 roku życia otoczony jest pełną entuzjazmu popularnością młodego pokolenia. Dodajmy odrazu, że popularności prezydenta Masaryka nie organizuje żadna urzędowa propaganda i że Masaryk jest szefem swobodnie się rządzącego demokratycznego narodu. Czechosłowacja w niejednej dziedzinie swego narodowego życia dała innym narodom przykład godny naśladowania. Utrzymując na czele państwa nieprzerwanie przez 16 lat Masaryka stworzyła jednak fakt, który chyba przez wieki się nie powtórzy.

Masaryk jest oczywiście wyjątkową osobistością. Wyjątkowość jej polega na połączeniu przymiotów myśliciela z temperamentem i zdolnościami działacza, przyczem myśliciel i uczony nietylko nie krępuje, jak to się zazwyczaj dzieje, rozpędu działacza, ale go raczej potęguje. Uczeni wnoszą niemal zawsze do działalności politycznej dużą dozę sceptycyzmu, tymczasem akcja polityczna Masaryka przepojona była stale niewyczerpującym się nigdy entuzjazmem i nawet pewnym fanatyzmem. Ten entuziazm był i jest źródłem wielkiej żywotności Masaryka, pcha go ciągle do czynu, budzi w nim interes dla świata zewnętrznego, dla nowych ludzi, nowych spraw, nowych idei. W 80-tym roku życia człowiek odchodzi od świata. Masaryk tkwi jednak w nim dalej tak mocno, jakby był w sile wieku. Wystarczy przeczytać rozmowy, jakie z nim prowadził Karol Capek, by stwierdzić oszałamiającą wprost chciwość poznawczą, jaką objawia ten niezwykły starzec.

Biografowie, zajmujący się ideami Masaryka, podkreślają jego humanitaryzm jako zasadniczą cechę jego światopoglądu. Istotnie w swoich książkach, mowach, w swem działaniu Tomasz Masaryk posługiwał się frazeologją humanitaryzmu, a w niektórych momentach swej akcji publicznej, jak np. w aferze Hilsnera, w walce z fałszerstwami Friedjunga, występował w imię zasady odczuwanej sprawiedliwości. Ale nie kosmopolityczny humanitaryzm był działającą sprężyną tego niezmiernie aktywnego życia. Masaryk poświęcił je w całości walce o wyzwolenie swego narodu. Zarówno wtedy, gdy zwalczał fałszywe czeskie legendy historyczne, jak i wtedy, gdy żądał restytucji państwa czeskiego, dążył do celów narodowych czeskich. Tych celów bronił na uniwersytecie, w prasie, w parlamencie; w czasie zaś wojny w kancelarjach dyplomatycznych i w opinji publicznej świata. Mógł się nie nazywać nacjonalistą, był nim jednak instynktownie i był nim w praktyce. I pozcstanie to dowodem wyjątkowej wprost zręczności dyplomatycznej Masaryka, że potrafił wmówić w dyplomację Ententy i Ameryki, iż utworzenie państwa czechosłowackiego od Chebu do górnej Cisy będzie realizacją proklamowanej przez nie zasady narodowościowej. W tem państwie Czesi stali się mniejszością. Nie żądano od nich plebiscytów, przyznano im nawet Ruś Zakarpacka, w której nigdy Czesi ani nie rządzili, ani nie mieszkali. Frazeologja „humanitarna" pomogła znakomicie Masarykowi w kołach masońskich Ententy i Stanów Zjednoczonych. Czesi zawsze zresztą umieli posługiwać się dla swych celów narodowych ideologją pozanarodową, przed wojną był nią panslawizm.

Na młodego Masaryka wywarła duży wpływ nasza literatura romantyczna, a wspomnienie powstania styczniowego, którego uczestników (Langiewicz, Pustowotówna) jako dziecko widział internowanych na Morawach, było jednem z najsilniejszych wrażeń jego młodego wieku. Polskie dążenia narodowe wpłynęły w ten sposób na kształtowanie się jego czeskiego nacjonalizmu.



Trzeba oddać sprawiedliwość Czechom i przyznać, że ocenili i znakomicie wykorzystali te potężne wartości, jakie przedstawiał dla nich Masaryk. Stał on się dla całego narodu czeskiego niepodlegającym dyskusji wodzem, a wobec zagranicy najświetniejszym, jakiego sobie wyobrazić można, reprezentantem. Swą mądrością i swym charakterem podnosił wysoko swój naród w oczach świata, wobec wszystkich ataków imię Masaryka tworzyło dla Czechów niezastąpioną tarczę. Czyż można np. oskarżać państwo Masaryka o ucisk polskiej mniejszości? Kto temu uwierzy?

Szczęśliwy naród, który posiada takiego męża stanu i szczęśliwy człowiek, który piastuje godność ojca narodu z taką powagą i z takim pożytkiem. *(ax)*

Kampanja przeciw nudyzmowi

Przyjmując w dniu 5 bm. kaznodziejów wyznaczonych na okres Wielkiego Postu do kościołów rzymskich, Papież wygłosił przemówienie obszerne o niebezpieczeństwie szerzonego kultu nagości.

Życie dzisiejsze po pogańsku skierowane jest ku poszukiwaniom zadowolenia i skażone wszetecznością, prześcigającą nawet starożytną nieobyczajność pogańską tak dalece, że dochodzi się do kultywowania i uwielbienia nagości. W Rzymie i w Grecji istniała nagość w sztuce, nie można jednak mówić, by panowała również w życiu. Obecne prądy pogańskie czynią gorzej, *usiłują bowiem kult nagości rozszerzać w życiu.*

Nieudani wychowawcy

Pułkownik Sławek przemawiał w Warszawie do inwalidów i w mowie swej podniósł rolę wychowawczą, jaką b. kombatanci powinni odgrywać wobec młodszego pokolenia. Myśl ta, w zasadzie słuszna, należy do kilku idei, które prezes BB stale powtarza.

P. Sławek nie zastanowił się jednak dotąd nad powodami, dla których b. kombatanci wpływu wychowawczego na naszą młodzież nie wywierają. Nie mówimy oczywiście o patriotyźmie bo ten w młodem pokoleniu jest bardzo silny, jak zresztą silnym był w pokoleniach poprzednich. Ale poza tem? Jakież są skutki wychowywania młodzieży przez p. Sławka i jego towarzyszy na polu pracy narodowej, obywatelskiej, społecznej? Przed kilku zaledwie dniami klub BB musiał wykluczyć p. Polakiewicza, jednego z b. oficerów legjonowych, i to za metody działania deprawujące młodzież. Wczoraj czytaliśmy, że wojewoda Józefski wystąpił przeciw szkodliwej działalności Legjonu Młodych w Łucku. A przecież Legjon Młodych jest organizacją młodzieży, która i samą nazwą i ideologją pretenduje do roli następców i kontynuatorów pierwszej brygady. I oto tych swoich najdroższych wychowanków muszą się starzy legjoniści wypierać w Łucku, w Częstochowie, w Warszawie, muszą rozwiązywać ich grupy, ganić ich za sympatje komunizmu itd. Ostatnio zawieszono Korpus Lechitów, który również był organizacją pupilów obozu kombatanckiego. Od akcji oświatowej, gdzie chodzi o pracę bezinteresowną, pupile stronią. Garną się za to do organizacyj, które zapewniają posady, stypendja i różne wygody życiowe.

P. Rybarski nazwał młodych wyznawców ideologji posadkowej „legjonem młodych egzekutorów". Przy ostatnich wyborach do Bratniej Pomocy UJK przybyli oni całą grupą. Pracuje ich przecież kilka dziesiątek w Izbie Skarbowej.

Skrajny materjalizm, oportunizm, karjerowiczostwo, połączone z komunizującym radykalizmem wyznawanym w pełnem poczuciu bezkarności — oto cechy tej młodzieży, na którą b. legjoniści wywierają wpływ najsilniejszy. Oczywiście istnieją tam także korzystne wyjątki. Ale ogólny obraz jest poprostu przygnębiający.

Albo więc metoda wychowawcza jest zła, albo wychowawcy są nieodpowiedni. Przyjmujemy pierwszą alternatywę. P. Sławek nie rozumie jeszcze, że posady i protekcje, udzielane jako nagroda za „przekonania", młodzież demoralizują. Nie rozumie, że wobec przywilejów, jakiemi cieszy się młodzież sanacyjna, cisnąć się do niej muszą jednostki mniej wartościowe pod względem moralnym.

Wychowywanie młodzieży innych wymaga metod.

Rzemiosło polskie w Stanisławowie kurczy się

II. Jak wynika z danych statystycznych, stan polskiego rzemiosła w Stanisławowie kurczy się gwałtownie.

I tak w r. 1914-tym rzemieślników-Polaków było 242 (21.8 proc.), Rusinów 85 (7.6 proc.), Niemców 3 (0.3 proc.), Żydów 781 (70.3 proc.). *W roku 1934 Polaków - rzemieślników było już tylko 184 (17.2 proc.),* Rusinów zaś 91 (8.5 proc.), Żydów 789 (74 proc.), a Niemców 2 (0.2 proc.).

Powyżej przedstawiony stan rzemiosła polskiego w Stanisławowie, oparty jest na danych statystycznych stanisławowskiej Izby Rzemieślniczej, a więc dotyczy zarejestrowanych warstatów rzemieślniczych. Pozatem istnieje w Stanisławowie szereg nielegalnych warstatów rzemieślniczych, prowadzonych przez niewykwalifikowanych ludzi, wykonujących robotę fuszerską. Pokątne te warstaty, w przeważającej ilości żydowskie, istnieniem swem podkopują byt rzemieślników wpisanych do cechów, oraz powiększają liczbę żydowskich rzemieślników. Rzemiosło, wykonywane nielegalnie, specjalnie zaznacza się w takich gałęziach pracy, jak: fryzjerstwo, szewstwo, krawiectwo, stolarstwo, rzeźnictwo i wędliniarstwo, oraz piekarstwo. Jeżeli weźmiemy jeszcze pod uwagę fakt wskazujący na kompletny brak polskich rzemieślników w różnych gałęziach rzemiosła w Stanisławowie, wówczas będziemy mieli dopełnienie katastrofalnej sytuacji polskich rzemieślników w tem kresowem mieście.

Dodać należy, że na ogólną sumę 1067 rzemieślników, zarejestrowanych w Stanisławowie, tych zaledwie 184 polskich warstatów rzemieślniczych możemy nazwać „samoistnemi" w tem znaczeniu, że sami w większości warstatów wykonują pracę, ponieważ nie mogą sobie pozwolić na trzymanie czeladników, spowodu ciężkich warunków materjalnych. Liczba polskich warstatów rzemieślniczych zatrudniających czeladników i uczniów jest znikomo mała. Inaczej rzecz się przedstawia wśród rzemieślników żydowskich i ruskich, którzy zatrudniają wielką ilość terminatorów. Statystyki, któraby wskazywała nam ilość uczniów i czeladników, nie posiadamy, zresztą statystyka taka niebyłaby wierną, raz, że ilość terminatorów ciągle się zmienia, a po drugie, że wiele warstatów rzemieślniczych, żydowskich lub ruskich, zatrudnia czeladników nierejestrowanych, w celu uzyskania tańszego pracownika.

W takich gałęziach rzemiosła w Stanisławowie jak: czapkarstwo, garwerstwo, kapelusznictwo, mosiężnictwo, piekarstwo, powroźnictwo, rymarstwo, rzeźnictwo, szczotkarstwo, szklarstwo, tokarstwo, zegarmistrzowstwo i złotnictwo, *niema ani jednego rzemieślnika Polaka,* w innych zaś gałęziach rzemiosła uwidacznia się wielka przewaga Żydów, że wymienię tylko dla przykładu niektóre charakterystyczne liczby. Np. na ogólną liczbę 81 zarejestrowanych zakładów fryzjerskich w Stanisławowie, jest *zaledwie cztery zakłady fryzjerskie polskie, a 76 zakładów fryzjerskich żydowskich.* W tej więc gałęzi rzemiosła stosunek Polaków do Żydów procentowo przedstawia się liczbą 4.93 proc. do 93.8 proc. Prócz tak wielkiej ilości fryzjerów żydowskich zarejestrowanych, jest jeszcze pewna liczba fryzjerów Żydów pokątnych, którzy chodzą po domach i w ten sposób obsługują klientów. Natomiast tych 4.93 proc. fryzjerów Polaków zaledwie wegetuje. Podobnie rzecz przedstawia się w blacharstwie, gdzie na 5 Polaków przypada 35 Żydów, w krawiectwie gdzie na 19 Polaków przypada 191 Żydów, w stolarstwie gdzie na 16 Polaków przypada 54 Żydów, w szewstwie gdzie na 20 Polaków wypada 76 Żydów, w tapicerstwie 4 Polaków na 10 Żydów, w cukiernictwie 5 Polaków na 8 Żydów itd., plus wielka ilość nielegalnych warstatów rzemieślniczych żydowskich. Groźny ten stan polskiego rzemiosła w Stanisławowie i coraz bardziej uwidoczniający się jego upadek, oddajemy pod uwagę polskiego społeczeństwa w Stanisławowie.

Tadeusz Kwaśniewski

Echa dnia

Żydzi o autonomji Małopolski i interwencji przeciw Sowietom

„Hajnt" w korespondencji ze Lwowa (B. Cegrowski) donosi o ostatnich

łazach koncepcji *nadania Wschodniej Małopolsce autonomji*. Ten plan w ostatnich tygodniach *odłożono, lecz go nie zaniechano*. Ukraińcy w granicach Polski stanowią taką siłę, że z nią trzeba się liczyć. Jakkolwiek obóz pomajowy najwięcej sprzyjał sprawie Ukraińców, to jednak, dzięki terorystycz nej ich działalności, nic stanowczego przedsięwziąć w tym kierunku nie był w stanie. Po zawarciu porozumienia Polski z Niemcami sytuacja się zmienia. Powstaje możliwość interwencji przeciw Rosji Sowieckiej, a w związku z tem powstania państwowości ukraińskiej:

„— Ostatnio sprawa autonomji dla Małopolski Wschodniej była rozpatrywana, jako **sprawa prawie postanowiona** (!). Publicznie o tem nie mówiono i nie pisano. Ale w kołach dobrze poinformowanych uważano i uważa się nadai, że to jest tylko sprawa czasu“.

Potwierdzeniem tego domysłu ma być wedle „Hajnta“ kilka objawów — *przenoszenie instytucyj państwowych ze Lwowa do Warszawy, aby opróżnić lokale dla autonomicznych instytucyj ukraińskich;* nieporuszanie (?) przez Ukraińców sprawy ukraińskiej w Polsce, a położenie przez nich nacisku na sytuację Ukraińców poza granicami Polski, zwłaszcza w Rosji Sowieckiej; przemilczanie przez Ukraińców „zrobionych“ wyborów do rad miejskich i zarządów wiejskich; niezadowolenie w kołach rządowych z wyniku wyborów do Rady miejskiej m. Lwowa: rząd chciał, aby Ukraińcy otrzymali więcej radnych, a nie jednego. Projekt utworzenia zakładu rolniczego dla Ukraińców — to również nie jest przypadkowa uchwała.

Ale ostatnio właśnie minister spr. wewnętrznych wystąpił z ostrą mową przeciw Ukraińcom:

„— To popsuło plan autonomji dla Małopolski Wschodniej, ale go całkowicie nie zniszczyło.“

Zzewnątrz wpływano na treść mowy ministra spraw wewnętrznych:

„— Co się stało, że tak nagle nastąpił zwrot w kołach rządowych w sprawie ukraińskiej, wkrótce napewno będzie wiadome. Niektórzy twierdzą, że grały w tem rolę motywy zewnętrzne. Flirt z Ukraińcami obecnie jest rozumiany, jako **wyraz dążenia do interwencji przeciwko Związkowi Sowieckiemu**. Dlatego to PPS., która sprzyjała autonomji dla Małopolski Wschodniej, nie jest obecnie tym planem zachwycona.“

Doniesienia pisma żydowskiego są o tyle interesujące, że dają wyraz krążącym niepokojom i pogłoskom. Nie wierzymy jednak, by kampanja, o której mowa, miała szanse realizacji. Lansują ją raczej „ukraińcy“, jak wskazują ostatnie mowy ich posłów w Sejmie.

„Tragedja życia nauczycielskiego“

Z mowy sen. Sicińskiego wygłoszonej w Senacie nad budżetem oświaty

„W ścisłym związku nietylko z działalnością, ale także z budżetem ministerstwa oświaty pozostaje polityka personalna.

Przepisy dotyczące *komisyj dyscyplinarnych, pragmatyki służbowej w określeniu tzw. „dobra szkoły“* z jednej strony, z drugiej strony używanie *komisyj lekarskich* domagają się gwałtownie usunięcia choćby ze względów budżetowych. Śmiem twierdzić, że przepisy te są poprostu *maszyną do zwiększania wydatków państwowych* — wprawdzie pod innymi tytułami — ale w każdym razie z jednego i tego samego źródła siły finansowej skarbu.

KOMISJE LEKARSKIE

O stosowaniu komisyj lekarskich mówiło się nieraz i mówiło się bardzo wiele a traktowało się je głównie z punktu widzenia interesu społeczno-politycznego — ja zaś uważam, że sprawę tę należy rozpatrywać bardziej jeszcze ze względu na zbyteczne, szkodliwe i niepotrzebne obciążenie dla skarbu państwa. Z omawiania budżetu emerytur i rent wiadomo nam, iż ciężary z tego tytułu zwiększyły się. To też nie tylko ze względów natury moralnej, ale także finansowych słuszne są domagania się, *ażeby zrewidować spensjonowania, dokonane w ostatnich latach. One to doprowadziły do wytworzenia w Polsce kategorji t. zw. nieletnich emerytów*.

Że odpędzanie ludzi od pracy zawodowej odbywa się w szkolnictwie przez stosowanie metod biur personalnych z moralną krzywdą najlepszych sił, ze szkodą dla szkoły, to powszech nie wiadomo. Rolę decydującą odgrywają tu nie władze szkolne — ale czynniki nic ze szkołą nie mające wspólnego.

Czy „dobro szkoły“ wymaga krzywdy ludzkiej?

Czy jest w stanie minister wglądnąć w tego rodzaju wypadki, kiedy są pozorowane normalnemi przepisami, a interwencje, chociażby w tym względzie najbardziej kompetentne, jak organizacyj nauczycielskich, dokładnie poinformowanych o stanie sprawy, są niemożliwe, bo *biura personalne stanowią dla siebie tajemniczą, zamkniętą i bezapelacyjnie decydującą władzę*. Prośby odwołania się nawet do ministerstwa choć słuszne i uzasadnione leżą miesiącami bez załatwienia. Odwoływanie się skrzywdzonego do wyższych instancyj przy obecnym systemie postępowania urzędowego jest beznadziejne.

A przecież sprawa przedwczesnego pensjonowania nie jest drobna, i mimo nacisku, a nawet wyraźnego zalecenia ministra skarbu, fakty takie są na porządku dziennym. W rozpatrywaniu zagadnień budżetowych ministerstwa, jego braków i potrzeb koniecznem się staje przeto *rewizja prag matyki służbowej*, chociażby w tym tylko zakresie.

Z tem wiąże się także inny wydatek, idący w poważne tysiące, jak koszty przeniesień służbowych.

Jest faktem, iż kuratorjum zatwierdza rachunki wynikłe z kosztów przeniesienia, ale w orzeczeniu zawiadamia interesowanego, iż należytość uznana w takiej to a takiej kwocie zostanie wypłacona w razie uzyskania na ten cel kredytów.

USUNĄĆ CZYNNIK POLITYCZNY

Z tych przykładów, nie poruszając faktów natury moralnej i znaczenia psychicznego dla atmosfery pracy nauczycielskiej, wynika jeden postulat, *iż polityka personalna winna leżeć jedynie w rękach władzy szkolnej*, a naczelnym hasłem tejże polityki musi być po pierwsze — zasada — zapewnienie spokoju i sprawiedliwej oceny pracy nauczyciela, po drugie, iż *szkołą może rządzić tylko magistratura szkolna, a nie jakikolwiek czynnik polityczny*, gdyż ten będzie dążył zawsze do wykorzystania szkoły i nauczyciela dla własnych tylko celów, najczęściej zupełnie sprzecznych z intencją władz szkolnych.

NIEUFNOŚĆ INSPEKTORÓW

Pan minister stale podkreśla uznanie dla pracy i obowiązkowości nauczyciela.

Traktowanie jednak nauczyciela w praktyce u dołu wcale nie pokrywa się z tak wielkiem uznaniem pana ministra i zaufaniem do pracy nauczyciela.

Inspektor w swem postępowaniu najwyraźniej *okazuje brak zaufania*, — szuka sposobności na czemby tego nauczyciela tylko schwytać. Donos złośliwy bardziej poważnie bada się, jak stwierdzenie prawdy. Nauczyciel

uważany jest prawie bez wyjątku za nieroba, za pracownika usiłującego uchylić, wyłamać się z obowiązku, nawet oszukać władzę szkolną. Przy wizytacjach wyszukuje się drobnostki, szuka się po szafach, szufladach — Bóg wie czego — nie uznaje się żadnego wyjaśnienia, usprawiedliwienia.

Nie dziw, że wytworzyła się specjalna atmosfera, zmierzająca do zdobycia sobie uznania na innej drodze — niż uczciwą pracą w szkole.

Przygnębienie moralne i twierdzenie, że za pracę w szkole uznania nie będzie — są to rzeczy znane z tysiąca przykładów życia codziennego — tak powszechne, że pisze o tem coraz częściej prasa codzienna i to nie opozycyjna.

Dodajmy do tego system polityki personalnej tam u dołu — uważanie nauczyciela za urzędnika do „specjalnych poruczeń“, a mamy obraz tragedji życia nauczycielskiego“.

Tylko 20.000 Żydów mieszka w dzisiejszej Hiszpanji

„Nasz Przegląd“ umieszcza tłumaczenie reportażu hiszpańskiej gazety „Estampa“. Z reportażu tego wynika, że w dzisiejszej Hiszpanji żyje około 20.000 żydów, z których olbrzymia większość znalazła się w Hiszpanji dopiero po wojnie światowej. Żydzi ci nie mają hiszpańskiego obywatelstwa. Nieliczni żydzi obywatele hiszpańscy wspomagają przybyszów pieniądzmi i protekcją. Największa ilość żydów grupuje się w Katalonji i jej stolicy Barcelonie. Kolonja żydowska w Barcelonie liczy dzisiaj ponad 5000 żydów. Większość żydów hiszpańskich jest z grupy sefardyjskiej, reszta to żydzi z Polski, Rumunji itd., a przedewszystkiem z Niemiec, skąd wywędrowali po przewrocie hitlerowskim. Wszyscy ci przybysze starają się usilnie o uzyskanie obywatelstwa hiszpańskiego.

Zatarg o wyspę

Idzie o maleńką wysepkę *na rzece Inn*, na granicy Austrji i Bawarji. Oficjalnie należała ona do Austrji, — po przewrocie hitlerowskim jednak wylądował na wyspie oddziałek niemieckich szturmowców i *wywiesił na niej flagę ze swastyką*, obejmując wyspę w posiadanie Bawarji.

Dopiero obecnie Austrja upomniała się o swoje prawa, opierając się na dokumentach z roku 1820. *Niema jednak żadnych widoków, by Niemcy ustąpiły*, a „gubernator“ wysepki, liczącej niespełna 50 mieszkańców oświadczył kategorycznie, że w danym razie będzie się bronił „do upadłego“, wszelkiemi środkami, stojącemi mu do dyspozycji.

Niema jednak obawy, by spór ten doprowadził do zatargu zbrojnego. Wysepka nie przedstawia żadnej wartości, a mieszkańcami jej są biedni *chłopi i rybacy*. Tak więc obszar Rzeszy niemieckiej uległ obecnie powiększeniu o mały skrawek ziemi — naturalnie cudzej.

Po szwajcarskim plebiscycie

Z okazji odbytego świeżo w Szwajcarji plebiscytu w sprawie trwania służby wojskowej zwracają dzienniki uwagę na bardzo znaczny procent głosujących.

Świadczy to niewątpliwie o dużem zrozumieniu i poczuciu obywatelskiem ludności. Nie od rzeczy jednak będzie dodać, że wedle ustaw szwajcarskich *obywatel uchylający się od oddania głosu, płaci karę w wysokości 2 i pół franka szwajc.*

Ten argument najsilniej przemawia zdaje się, do przekonania.

Coprawda, władze ułatwiają obywatelom spełnienie ich obowiązku. Głosowanie bowiem trwa całe dwa dni, — każdy zatem może znaleźć wolną chwilę, by udać się do najbliższego biura i oddać tam swój głos.

Z cyklu: Pogadanki o kulturze

VI. Rola Chrystusa w kulturze i cywilizacji naszej

Kultura — to przezwyciężenie w sobie barbarzyńcy, pokonanie w sobie zwierzęcia, które w nas tkwi od urodzenia, aż do śmierci, bez tego przezwyciężenia bowiem nie można stać się *człowiekiem* w ścisłem znaczeniu tego słowa. „Wielka to rzecz człowiek“, powiedział Simonides, „ale trzeba nim być“.

Być człowiekiem to znaczy odnieść zwycięstwo nad samym sobą. Człowiek przeciętny nie wie nawet, co w nim tkwi, jakie to dzikie zwierzę ukrywa się i żyje w jego podświamości. Dopiero we śnie czasami poznaje on je niespodziewanie. W sennych marzeniach popełniamy nieraz czyny, których wstydzilibyśmy się na jawie, czyny nierozumne, brutalne i nieludzkie — poznajemy wtedy swój ukryty temperament i dowiadujemy się, do czego jesteśmy zdolni w chwili uniesienia.

Te niskie, zmysłowe, samolubne instynkty zwalczają w nas *instynkt społeczny*, niezbędny do rozwoju kultury i życia prawdziwie ludzkiego, bo przez ten instynkt człowiek się uspołecznia. Stać się jednostką uspołecznioną, to znaczy dotrzeć do swej wewnętrznej istoty, do swego człowieczeństwa; poczuć w sobie duszę nieśmiertelną i wznieść się ponad ten świat widzialny, ponad to wszystko, co nas dotyka; zapanować nad sobą i nad światem — na tem właśnie polega prawdziwa kultura.

Do tego jednak trzeba opanować w sobie nietylko niskie instynkty, ale i uczucia nieszlachetne, takie jak nieufność, nienawiść, niežyczliwość, zazdrość, zawiść itp., trzeba przytem zdobyć się nieraz na ofiarę z własnego interesu „pro publico bono“, trzeba wznieść się ponad siebie i pokonać swą naturę, — a tego niema bez Chrystusa.

„Człowiek jest czemś, co musi być przezwyciężone“, mówi biskup Prohaszka — „lecz dopiero dzięki śmierci krzyżowej Jezusa można wykonać ten program, *bo ona daje potrzebne do tego siły*“.

Chrystus powiedział o sobie: „Bezemnie nic czynić nie możecie“, oczywiście w porządku nadprzyrodzonym, tj. w kierunku przezwyciężenia samego siebie i wzniesienia się do najwyższego Ideału.

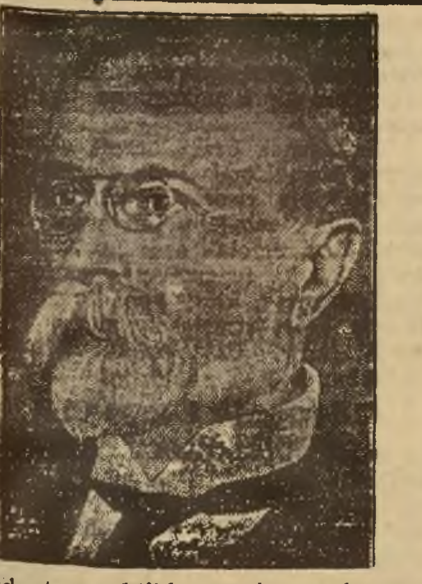
„Nauka, sztuka i kultura, odwrócona od Boga“, mówi tenże bp. Prohaszka, nie czyni zadość najgłębszym potrzebom duszy, tęskniącej nieprzeparcie do światła, piękna i radości. Ludzie, zaniedbujący życie wewnętrzne, umieją tylko zaśmiecać zdroje, z których płynie kultura. Idą tylko za zyskiem, stają się machinami i w pracy tracą styczność z Bogiem“.

I dlatego to prosty wieśniak ma nieraz więcej kultury niż niejeden dzisiejszy inteligent, który chce go cywilizować na swój sposób, bo tego wieśniaka uczy kultury sam Chrystus, uczy go słowem i przykładem, *daje mu środki do przezwyciężenia się*.

Z naszej strony trzeba tylko ustosunkować się należycie do Chrystusa; trzeba w Nim uznać Boga i poddać się Jego działaniu, trzeba nam stać się gliną w Jego rękach, a wtedy Chrystus sam urobi nas na ludzi prawdziwie kulturalnych.

O to jednak zupełne i bezwzględne oddanie się Chrystusowi dziś najtrudniej, bo wiek nasz jest wiekiem wygórowanego i chorobliwego indywidualizmu, pychy i samolubstwa. Dlatego też początkiem kultury jest szczera i gorąca modlitwa o wyzwolenie się z pychy, samolubstwa i próżności.

Ks. Dr. Jan Ciemniewski.



Prezydent republiki czesko - słowackiej, dr. Tomasz Masaryk, obchodził dnia 7 bm. 85-lecie swych urodzin.

Z kraju

Przeniesienie starosty nowotarskiego

Jak się dowiadujemy, starosta nowotarski **Korniak** został przeniesiony do innej miejscowości, a miejsce jego zajmie starosta z Gorlic, p. Głót.

„Kurjer" zajmował się niejednokrotnie działalnością star. Korniaka, która ponadto odbiła się głośnem echem w przemówieniach posłów Klubu Narodowego w Sejmie. Narodowcy cieszyli się specjalną „opieką" p. Korniaka, który konfiskował mieczyki Chrobrego, chociaż sąd stale konfiskaty uchylał, — oraz nakładał mandaty karne, z reguły znoszone przez apelację.

Ostatnio drukowano w „Kurjerze" orzeczenie sądu, który uchylił nakaz p. Korniaka, wydalający z granic pow. nowotarskiego jednego z działaczy narodowych.

Dodać należy, że wynikiem represyj był... wzrost ruchu narodowego w pow. nowotarskim.

Zatwierdzenie habilitacji

Min. oświaty zatwierdziło w ostatnich tygodniach szereg habilitacyj w szkołach akademickich. Między innemi dra Leopolda **Jaburka**, jako docenta neurologji na wydziale lekarskim U. J. K. we Lwowie, dra Cezarego **Berezowskiego** jako docenta prawa politycznego w Uniwersytecie Jagiellońskim, oraz dra Ludwika **Chrobaka** jako docenta krystalografji na wydziale filozoficznym uniwersytetu Jagiellońskiego. Ponadto dra Stefana **Grzyckiego** jako docenta patologji ogólnej na Akademji Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie.

Żydzi na Uniwersytecie warszawskim

Uniwersytet Warszawski liczy około 10.000 słuchaczów. Stosunek procentowy według wyznań jest następujący: katolików obrządku zachodniego jest **69.5 proc.**, obrządku grecko - katolickiego 0.5 proc., ewangelików 3.75 proc., prawosławnych 3 proc., **żydów 23 proc.**, innych wyznań 0.25 procent.

Język polski, jako ojczysty, podało 80.75 procent słuchaczy. Liczba słuchaczy - cudzoziemców jest znikoma, gdyż wynosi zaledwie kilkadziesiąt osób.

Samobójstwo lwowskiego studenta w Poznaniu

Student szkoły budowy maszyn w Poznaniu, 26-letni Adam **Oleszczuk**, pochodzący ze Lwowa, 6. b. m. **odebrał sobie życie celnym wystrzałem z rewolweru.** W liście, zaadresowanym do właścicielki mieszkania, u której zamieszkiwał w charakterze sublokatora, prosił o zawiadomienie jego rodziny we Lwowie.

Powodów swego rozpaczliwego kroku desperat nie podał.

Żydzi emigrują z Wileńszczyzny

Jak donosi prasa wileńska, w drugiej połowie marca oraz w kwietniu z Wilna i Wileńszczyzny **ma wyemigrować** podobno około **trzy tysiące żydów.** Według sporządzonego wykazu najwięcej z nich wybiera się do Palestyny, reszta do Biro-bi-dżanu i innych krajów.

Współpraca „Legjonu Młodych"

z sektami Hodura i Farona

„Robotnik" ogłasza list „opozycji Legjonu Młodych" pod wymownym tytułem „Rozgardjasz nieprawdopodobny". Z oświadczenia „opozycji" jasno widać, że Legjon Młodych w walce swej z Kościołem katolickim sprzymierzył się podobnie jak z marjawitami, również z *sektami kościoła narodowego Hodura i Farona.* Dla charakterystyki stosunków przytaczamy dosłownie brzmienie listu:

„Na terenie Lubelszczyzny w „Legjonie Młodych" wzrasta coraz większy ferment na tle stosunku „Legjonu Młodych" do BBWR, a nawet w niektórych komendach obwodu już robi się „czystkę" generalną usuwając od wpływów jednostki radykalniejsze, a obsadzając wszystkie stanowiska w „Legjonie" przez urzędników, którzy są spokojnymi i posłusznymi barankami.

Kto należy do „Legjonu Młodych" w Lubelszczyźnie? W *pierwszym rzędzie ci, którzy chcą posad, później urzędnicy z gażą miesięczną 30 złotych i ze swoim atramentem, byli sokoli, urzędnicy, którzy chcą dostać awanse i tylko dlatego* należą do „Legjonu Młodych", lub do „Strzelca". Ponadto należą endecy (!), oraz wszyscy „pierekińczycy", to też nic dziwnego, że w „Legjonie" stale są tarcia wewnętrzne i komendy obwodów stale są zajęte rozstrzyganiem raportów, dochodzeń wykluczeniem członków, zawieszaniem itd.

Obecnie w „Legjonie" prowadzi się zakulisową walkę na tle religijnem. Istnieje grupa, która *nawiązuje kontakt z kościołem narodowym w celu przejścia „Legjonu Młodych", jako organizacji na łono kościoła narodowego.* W ten sposób chcą wypowiedzieć walkę Kościołowi rzymsko - katolickiemu. Już obecnie na ten temat poszczególne jednostki z zarządu „Legjonu" prowadzą rozmowy z przedstawicielami kościoła narodowego. Grupa ta zamierza na najbliższym zjeździe krajowym „Legjonu", który ma się odbyć w roku 1935 *zgłosić wniosek w sprawie wystąpienia członków „Legjonu" z Kościoła rzymsko - katol. i generalnego wstąpienia do kościoła narodowego".*

—o—

Klub Narodowy obniżył pobory

komisarycznemu prezydentowi Poznania

Rada miejska Poznania przyjęła poprawki Klubu Narodowego ograniczające wydatki w budżecie miejskim — 31 głosami przeciwko 24-em. Między in. ustalono pensję komisarycznego prezydenta miasta **w kwocie 1.694 zł., a nie 2.513** miesięcznie, z tem że mieszkanie, światło i opał dla prezydenta winny być obliczane w gotówce i potrącane z poborów.

W podobny sposób ograniczono pobory wiceprezydenta, a także skreślono renumerację w sumie 15.000 zł. dla trzech radnych miejskich.

—x—

Pół tysiąca ludzi ofiarą szajki oszustów

Władze sądowo - śledcze w Katowicach prowadzą od kilku miesięcy śledztwo w olbrzymiej aferze asekuracyjnej i waloryzacyjnej przeciwko Róży, Leonowi i Franciszkowi Buchalikom z Piotrowic, oraz Marcie Szwarcer z Katowic. Tworzyli oni doskonale zorganizowaną szajkę oszustów asekuracyjnych i waloryzacyjnych, którzy **potrafili two „Victoria"** i inne towarzystwa asekuracyjne **narazić na kilkadziesiąt tysięcy złotych** strat. Osoby zaś, **które powierzyły oszustom waloryzację swoich polis, straciły w ten sposób ponad 30.000 złotych.**

Ofiarą występnej działalności oszustów padło ponad 500 osób, pochodzących przeważnie z najuboższej ludności miejskiej.

„Oświata" pozaszkolna w Bliznem pow. brzozowskiego

Piszą nam z Brzozowa:

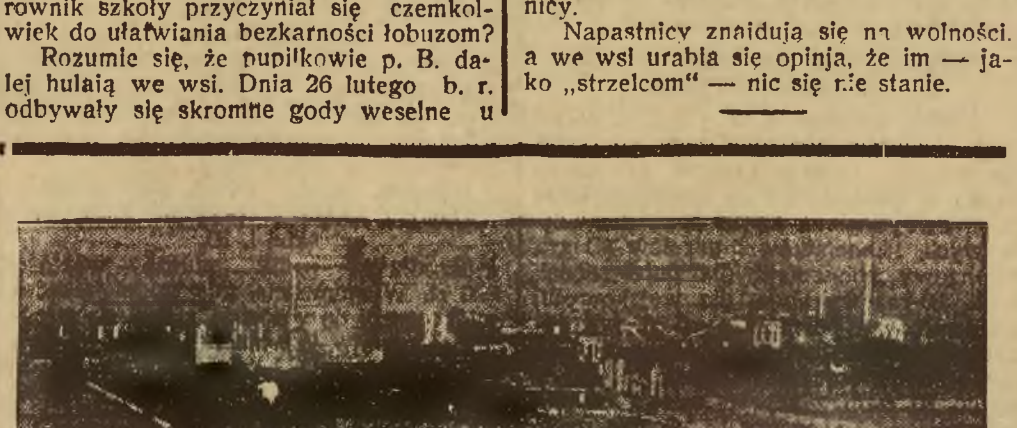
Niedawno zajmowaliśmy się „koedukacyjnemi" metodami wychowania w szkole powszechnej w Bliżnem, dziś powracamy znowu do metod „wychowawczych" p. Bogaczewicza, ale **poza szkołą.** Kieruje on bowiem „oświatą" pozaszkolną w Zw. Strzel., na szczęście liczebnie mikroskopijnym. Oryginalne „wychowywanie" nie dało długo czekać na fatalne skutki. Od pewnego czasu grasuje w mieście banda rzezimieszków (pupilków p. Bogaczewicza) w osobach: **Józefa i Stanisława Niemca (synowie wójta), Leona Frodymy (nożownik karany za bitki) i Władysława Jarosza (wszyscy ze Zw. Strzel. w Bliżnem).**

Swego czasu wyżej wymienieni pobili bardzo dotkliwie bez najmniejszego powodu, ot tak dla sportu, nocnego wartownika Piotra Mulkę. Starostwo w Brzozowie ukarało każdego z nich 7-miu dniami aresztu. Wszechmocny „protektor" p. Bogaczewicz sporządził im odwołanie, z żądaniem skierowania sprawy do Sadu Okręgowego. Czyż byłoby to kiedykolwiek do pomyślenia, żeby kierownik szkoły przyczyniał się czemkolwiek do ułatwiania bezkarności łobuzom?

Rozumie się, że pupilkowie p. B. dalej hulają we wsi. Dnia 26 lutego b. r. odbywały się skromne gody weselne u rolniczki Więckowej w Bliznem. Ni stąd ni zowąd wymienieni osobnicy, **uzbrojeni w rewolwery, lagi i sprężynowe noże wtargnęli do mieszkania, w którem odbywało się przyjęcie i wszczęli bez powodu awanturę, poczem zaczęli okładać czem popadło wszystkich bez wyjątku. gości weselnych.** Poszły w ruch stołki, krzesła, garnki i t. d. Po dużych wysiłkach udało się biesiadnikom wyprzeć opryszków z mieszkania na pole i zabarykadować się. W odpowiedzi na to wyleciały wszystkie okna z ramami, a w powietrzu świstały cegły i kamienie. **Bójka trwała 8 (ośm) godzin i dopiero policja z Jasienicy Rosielnej oswobodziła oblężonych gości weselnych, ale wówczas osobnicy owi przenieśli się do innej części wsi, i napadli na dom Marji i Józefy Ficów.**

W wyniku przeprowadzonych „operacyj" w ciągu jednej nocy odniosły lżejsze lub cięższe uszkodzenie ciała następujące osoby: Jan Wolnowski (starosta weselny), Franciszek Skiba, Jan Nastał, Antoni Wiecek, Józef Wiecek, Józef Skotnicki z Humnisk, Maria Fic i Józefa Fic. Rannym nałożył opatrunki lekarz z Jasienicy.

Napastnicy znajdują się na wolności, a we wsi urabia się opinja, że im — jako „strzelcom" — nic się nie stanie.



Ogólny widok portu Saloniki, głównej bazy operacyjnej wojsk rządowych w walce z powstańcami.

KRONIKA TARNOWSKA

Pożar w składzie farb

W ub. środę rano wybuchł w śródmieściu Tarnowa groźny pożar w składzie farb i olejów przy ul. Wałowej. W czasie pożaru ekspedjentka Kleinbergerowa doznała ciężkich poparzeń drugiego stopnia, tak, że musiano ją przewieźć do szpitala. Pożar nie przybrał groźniejszych rozmiarów, dzięki natychmiastowej interwencji straży pożarnej, która zdołała ogień zlokalizować.

—x—

ŚP. GORĄCZKO LUDWIK, urzędnik Starostwa, zmarł śmiercią samobójcy dn. 1 marca br. Plotkujący płytko i bezmyślnie ludek tarnowski snuł szereg domysłów na temat, co było przyczyną tej tragedji. Zmarły pozostawił żonę i czworo dzieci, których utrzymywać i wyżywić nie był wstanie i to było przyczyną samobójstwa.

ZJAZD WYCHOWANKÓW STUDJUM ROLNICZEGO U. J. zakończył się w Tarnowie 5 bm. zwiedzaniem F.Z.A. w Mościcach i stadniny arabskich koni w Gumniskach. W wycieczce tej zawodowych uniwersytecko wykształconych rolników wzięło udział ponad 130 osób.

KRONIKA PRZEMYSKA

„Ukraińcy" i my.

Pisaliśmy już nieraz o katastrofalnym stanie TSL na terenie Przemyśla pod władzą sanacji. Okazuje się, że podczas, gdy TSL prawie zupełnie zamarło, to „ukraińcy" działają coraz intensywniej. W nr. 8 organu przemyskiego „Unda" w „Nowej Zemli", znajdujemy obszerny opis walnego zebrania tut. „Proświty". **Jawiło się na niem 178 osób (u nas w TSL najwyżej 30—40), a reprezentowanych było 56 (!) czytelń w powiecie, co stanowi 60 proc. czynnych czytelń. U nas TSL wykazuje, że ma tych czytelni w całym powiecie kilkanaście, ale rzeczywiście działających jest tylko parę.**

Walne zebranie **zakończył przew.** „Proświty" dr. Chrobak wezwaniem, aby z okazji 70-lecia tej **instytucji podwoić liczbę członków, — u nas jest ich już tylko garść. Nowy wydział** „Proświty" wybrano przez aklamację, **— u nas należą te czasy do przeszłości.**

Czy te fakty nic nie mówią obecnym władzom TSL.

5 kilometrów — 11 dni!

19 lutego został nadany w Przemyślu *list polecony* do rolnika Józefa Misia w Koniuszkach, odległych 5 klm. od Niżankowic. List ten nazajutrz po nadaniu, tj. 20 lutego, znalazł się w Niżankowicach, a adresatowi został doręczony **aż...** po 11 pełnych dniach tj. 3 marca br. Zaznaczamy, że chodzi o list *polecony*. Wieśniak poniósł z tego powodu dużą szkodę. Oto piękna sprawność.

KRONIKA TARNOPOLSKA

POŻYCZKA BUDOWLANA DLA ZBOROWA. Magistrat m. Zborowa otrzymał z Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczkę 15 tysięcy złotych na pomoc finansową dla akcji budowlanej.

KRONIKA STANISŁAWOWSKA

OFIARNA DZIAŁACZKA. Pani Józefa Nabłocka, em. nauczycielka, obecnie zamieszkała stale we Lwowie, znana na tutejszym terenie jako nadzwyczaj pracowita działaczka TSL, ofiarowała dla kościoła w Krymidowie dwa piękne ornaty własnej roboty, — jeden biały, ręcznie malowany i drugi żałobny.

„ŻYDOWSKO - SANACYJNY" OPŁATEK. W Mykietyńcach, włosce oddalonej o kilka klm. od Stanisławowa, urządził tamtejszy BB opłatek, na którą to uroczystość zaproszono oprócz Polaków, także i żydów. By jednak nie obrazić uczuć żydowskich, nie zaproszono... księdza. Wymowne!...

ECHA KARNAWAŁU. Zakończeniem tegorocznego karnawału była reduta kostjumowa, urządzona staraniem zespołu artystycznego Teatru im. Moniuszki, w salach Z.P.K., która zgromadziła wszystkie sfery naszego miasta. Dzięki znakomitej organizacji i licznym niespodziankom impreza odniosła pełny sukces.

CO DZIEŃ NIESIE?

8 MARCA	Piątek
Wsch. sł. 6 g. 09 m Zach. sł. 5 g. 25 m	Wincentego Sobota Franciszki

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Piątek, 8. 3. godz. 7.30 „Przeprowadzka".

Sobota, 9. 3. g. 7.30 „Przeprowadzka".

Niedziela, 10. 3. g. 7.30 „Przeprowadzka".

Poniedziałek, 11. 3. g. 7.30 „Krzyk".

Wtorek, 12. 3. g. 7.30 „Przeprowadzka".

TEATR ROZMAITOŚCI

Piątek, 8. 3. godz. 7.30 „Pięć przed dwunastą".

Sobota, 9. 3. godz. 7.30 „Pięć przed dwunastą".

Niedziela, 10. 3. godz. 7.30 „Pięć przed dwunastą".

Poniedziałek, 11. 3. g. 730 „Obrona Keysowej".

Wtorek, 12. 3. g. 7.30 „Pięć minut przed dwunastą".

REPERTUAR KINOTEATROW

APOLLO: „Dla Ciebie śpiewam" z Janem Kiepurą.

ATLANTIC: „Siostra Marta jest szpiegiem". Film całkowicie mówiony po polsku.

CASINO: Malowana zasłona z Gretą Garbo.

COLOSSEUM: „Belladonna", oraz rewja „Koty i zaloty"

CHIMERA: „Kuszenie szatana" z Jose Mojicą.

GRAŻYNA: „Julika" Pieśń puszty węgierskiej oraz dodatki.

KOPERNIK: „Piotruś" oraz Flip i Flap w krainie marzeń.

MARYSIENKA: „Imitacja życia" oraz najnowszy tygodnik Paramountu.

MUZA: „Szpieg Nr. 13".

MIRAŻ: „Czar wiedeńskiego walca".

PALACE: „Weronika" — Franciszka Gaal

PAN: „Teraz i zawsze" i „Całuj mnie jeszcze".

PASAŻ: Nieczynne.

PAX: Wiara, Nadzieja, Miłość. oraz kreskówka.

RAJ: „Noc cudów" (Le drame de Lourdes). Po raz pierwszy we Lwowie.

STYLOWY: „Skampolo" oraz rewja.

ŚWIT: „Noc cudów" (Le Drame de Lourdes). Po raz pierwszy we Lwowie.

SŁOŃCE: „Zemsta Doktora Fu Manchu" oraz rewja.

WANDA: Król Cyganów oraz „Złote sidła".

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

W TEATRZE WIELKIM dziś o 7.30 „Przeprowadzka", jedno z najwybitniejszych dzieł czołowego dramaturga współczesnej literatury polskiej K. H. Rostworowskiego. Potężnie zakreślona akcja, na najwyższym poziomie artyzmu stojąca gra zespołu, oraz pieczołowita oprawa plastyczna dają gwarancję silnego przeżycia dla każdego widza. Reżyserja Dąbrowskiego. Dekoracje Daszewskiego. — Obsada premjerowa.

W TEATRZE ROZMAITOŚCI dziś o 7.30 i w dnie następne po wczorajszym sukcesie premjerowym komedja Lothara i Adlera „Pięć przed dwunastą". Gorące przyjęcie, jakie zgotowała publiczność tej komedji, zawdzięcza się niewątpliwie wielkim talentom komedjowym znanej spółki autorskiej. Dobry pomysł goni za dobrym pomysłem, najśmieszniejsze sytuacje następują jedna po drugiej, świetnie nakreślone typy osób i dalej: kapitalne ujęcie całokształtu przez obsadę sztuki kierowaną sprawną dłonią reżysera K. Tarkiewicza.

PREMJERA W „COLOSSEUM". Wczoraj w czwartek zaprezentował zespół rewjowy kina „Colosseum" z udziałem pp. Meli Grabowskiej, nowozaangażowanej artystki Bułatówny Zofji, Janusza Ściwiarskiego, Edmunda Zayendy, Marjusza Kondrackiego, J. Bielawskiego, B. Relskiej, K. Ostrowskiego, baletu oraz rewelersów swoją przebojową rewję jakiej dotychczas we Lwowie nie widziano p. t. „Koty i zaloty". Atrakcją programu rewjowego była 2 aktowa operetka p. t. „Colombina", z p. Melą Grabowską, E. Zayendą, J. Ściwiarskim i M. Kondrackim w rolach gł. Na ekranie po raz pierwszy we Lwowie film z tytanem ekranu Konradem Veidtem w roli gł. pt. „Bella Donna".

Kronika lwowska

Rekolekcje dla młodzieży akademickiej

Staraniem Akad. Związku Katolickiego urządza Duszpasterstwo Akademickie rekolekcje dla młodzieży akademickiej w 4-ch serjach równocześnie, od poniedziałku 11. III. do czwartku 14. III. o godz. 20.

1. W kościele akad. św. Mikołaja dla studentów mieszkających w śródmieściu (Rekolektant X. Dr. **Janicki**).

2. W kościele św. Marji Magdaleny dla studentów Politechniki (Rekolektant X. Prof. **Żukiewicz.**)

3) W kościele św. Antoniego dla studentów medycyny (Rekolektant X. Dr. **Szulc**).

4) W kaplicy SS. Urszulanek dla studentek (Rekolektant X. Prof. **Cesznak**).

Dla wszystkich seryj wspólnie spowiedź w kościele św. Mikołaja w piątek, 15. III. od 18 — 21, Komunja św. również w kościele św. Mikołaja w sobotę o g. 8.

DUSZPASTERSTWO AKADEMICKIE

Żydzi poza nawiasem życia organizacyjnego

polskiej młodzieży technickiej we Lwowie

(x) Onegdaj odbyło się walne zebranie **Związku Awjatycznego Stud. Politechniki Lwowskiej.** Po złożeniu sprawozdań i dyskusji dokonano wyboru nowego zarządu, oraz przeprowadzono zmianę tego ustępu statutu, który ustala, kto może być członkiem Związku. W myśl uchwalonej poprawki do Związku należeć mogą tylko studenci-Polacy.

Dodać należy, że uchwała walnego zebrania Zw. Awjatycznego **jest równoznaczna z zupełnem usunięciem Żydów poza nawias życia organizacyjnego polskiej młodzieży technickiej we Lwowie.** Wspomniany Związek był jednem zrzeszeniem na Politechnice, którego członkami mogli być Żydzi.

Zagadnienie obniżki cen elektryki i gazu

Prace nad preliminarzem budżetowym m. Lwowa

(g.) Budżet tegoroczny m. Lwowa w szerokich kołach społeczeństwa budzi zrozumiałe zainteresowanie. Wszyscy są przekonani, że Zarząd Miasta i Rada Miejska, idąc po linji wytycznych czynników rządowych, jak i w uwzględnieniu sytuacji gospodarczej, w jakiej znajdują się masy społeczne, zmniejszy pozycje budżetowe do najdalszych granic.

Nie znamy szczegółów tegorocznego preliminarza budżetowego, dochodzą nas jednak słuchy, że Zarząd miasta zastanawia się nad sprawą **obniżki cen prądu elektrycznego i gazu.** Czy obniżka ta w odsetku swym zrówna się z obniżką cen **węgla i taryf kolejowych,** czy **też będzie** mniejszą, to narazie jest tajemnicą. Nie wątpimy, że w ślad za obniżką elektryczności i gazu wzięte będą również pod uwagę **ceny wody, ceny biletów tramwajowych i stawki opłat w rzeźni miejskiej.**

Jeśli rewizja tych cen wzięta będzie pod uwagę przez Zarząd miasta i Radę Miejską, uważać to będziemy za nasz częściowy sukces. **Byliśmy bowiem pierwsi,** i stale wskazywaliśmy na konieczność tego kroku, który wyjdzie na korzyść i przedsiębiorstw miejskich i szerokich mas konsumentów. Zresztą Lwów byłby ostatniem miastem, które rewizję tych stawek podda, a wierzyć chcemy, życzliwej analizie. Na wczorajszem posiedzeniu Zarządu miasta znalazła się sprawa 2 procentowego dodatku do rachunków za wodę i elektryczność, oraz dodatków do rachunków od opłat rzeźni miejskiej. Dodatki te zatrzymano w zeszłorocznej wysokości. Ponadto omawiano zbyt rygorystyczną kampanję stosowaną do przeróbek portali i szyldów, który to rygor odbija się niejednokrotnie dotkliwie na lwowskiem kupiectwie.

W tygodniu przyszłym preliminarz budżetowy znajdzie się na stole komisji budżetowej, która składa się z 22 osób i 8 delegatów z innych komisyj. Prace komisji budżetowej potrwają 10 — 12 dni. Pełnej Radzie Miejskiej preliminarz budżetowy na rok 1935-36 przedłożony zostanie pomiędzy 20 — 24 bm.

AKADEMJA NA ZAKOŃCZENIE „DNI MIŁOSIERDZIA"

(x) Na zakończenie „Dni Miłosierdzia chrześcijańskiego", które trwają we Lwowie od 3 bm., odbędzie się dziś, w piątek, o godz. 18.30, w sali Kasyna i Koła Lit. Art., uroczysta Akademja, urządzona staraniem Stow. Pań św. Wincentego á Paulo.

W czasie Akademji okolicznościowy odczyt wygłosi Ks. Arcybiskup Józef **Teodorowicz.**

POKAZ FILMOWY I ODCZYT O FRANCJI

Polsko - Francuska Izba Handlowa we Lwowie, oraz Koleje Francuskie urządzają w poniedziałek, 11 bm. o godz. 18,30 w sali Izby Przem.-Handl. (Bourlarda 5) pokaz filmowy i odczyt pt. „Les Landes, la Côte d'Argent et le Pays Basque". Odczyt wygłosi w języku francuskim p. Georges *Jacquemin.* Wstęp wolny. Po rozpoczęciu odczytu wstęp na salę zamknięty.

WALNE ZGROMADZENIE OKRĘGU WOJ. L. O. P. P. WE LWOWIE

Zwyczajne walne zgromadzenie Lw. Okręgu Wojewódzkiego L. O. P. P. odbędzie się 30 bm. o godz. 11-tej przedpołudniem w sali sesyjnej Lwowskiego Urzędu Woj. (Czarnieckiego 18). Na porządku obrad: Zagajenie, wybór prezydjum, sprawozdanie Zarządu Okręgu i Komisji Rewizyjnej, wnioski o absolutorjum, wybory uzupełniające, XII. Tydzień L. O. P. P., program prac i budżet na rok 1935, prowizorjum budżetowe na pierwszy kwartał 1936 r., oraz wnioski.

OBNIŻKA CEN ZA KORZYSTANIE Z PŁYWALNI MIEJSKIEJ.

Miejski komitet W. F. i P. W. ustalił nast. wydatnie obniżone ceny korzystania z krytej pływalni przy ul. Jabłonowskich. W godz. od 17 do 21 dla publiczności dwugodzinną kąpiel 1 zł. dla wojskowych, akademików i uczniów 80 gr., 10-razowy abonament dla publiczności 8 zł.. 10-razowy abon. dla wojskowych, akademików i uczniów — 6 zł. pół godziny indywidualnej nauki pływania 1 zł. jednorazowa nauka pływania w grupie 10 do 30 osób 3 zł. 10-razowa nauka pływania ze wstępem 15 zł. dla grup szkolnych i zrzeszeń P.W. w grupach do 50 osób — 18 zł.

—×—

Strzały wśród nocy na terenie śródmieścia

(—) **Śródmieście** w okolicy Teatru Wielkiego było wczorajszej nocy widownią strzelaniny, która wywiązała się pomiędzy strażnikiem Tow. „Czuwaj" a szajką włamywaczy, przez niego ściganą.

Szajka ta tuż przed północą po uprzedniem wycięciu żelaznej żaluzji w budce z tekstyljami Izaka Katza na pl. Rzeźni, skradła tam 9 sztuk materji różnego gatunku i 7 sztuk płótna, łącznej wartości 1200 zł. Bezpośrednio po tem włamaniu taż szajka wypłynęła w mrokach nocy w śródmieściu, gdzie

włamała się do sklepu bławatnego Dawida Kalpusa przy ul. Furmańskiej l. 16,

i skradła 7 sztuk płótna wartości 390 zł. W momencie, gdy złodzieje ładowali towary do worków, zjawił się strażnik „Czuwaj", Jan Mazurkiewicz, na którego widok cała szajka rzuciła się do ucieczki, porzucając część łupu na ul. Furmańskiej, a resztę na ul. Legjonów.

Uchodzących włamywaczy ścigał Mazurkiewicz. i w ich kierunku

oddał dwa strzały rewolwerowe, które chybiły, przyczem złodzieje odpowiedzieli dwoma strzałami, również z wynikiem ujemnym.

Na odgłos strzałów **nadbiegł posterunkowy, pełniący służbę w tym rejonie i ścigając uciekających włamywaczy, oddał strzał ostrzegawczy.** Złodzieje nie zatrzymali się i umknęli na teren dzielnicy III.

Zarządzona bezzwłocznie obława na terenie tego Komisarjatu zagarnęła całą szajkę, którą tworzyli: **Stefan Maćków, jego żona Kazimiera, Kazimierz Kasprowicz, Józef Smolak oraz kochanka jego** Zofja. Szajka rozpoznaną została przez Mazurkiewicza, który ponadto stwierdził, że tym, który strzelał do niego, był Stefan Maćków. Cała szajka znalazła się pod kluczem.

Zdarzenia i wypadki

CENY POMARAŃCZ MUSZĄ BYĆ UWIDACZNIANE. Prezydent m. Lwowa ogłosił przepisy obowiązku ujawniania cen pomarańcz w kilogramach, bezpośrednio na pomarańczach z uwzględnieniem wszystkich gatunków, będących w handlu. Cenniki mają być umieszczone na miejscu widocznem, oraz zawierać oprócz ceny, adres firmy i datę sporządzenia cennika.

W SPRAWIE ULG W PODATKU WOJSKOWYM. Do Min. spraw wewnętrznych i Min. spraw wojskowych wpływają ostatnio masowo podania o umorzenie względnie uchylenie zasadniczego podatku wojskowego. Zarząd m. Lwowa wyjaśnia, że władze centralne nie mają wpływu na sprawy wymiaru podatku wojskowego, przyznawanie ulg przysługuje zarządom gmin miejskich i wiejskich. Wobec tego kierowanie podań do władz centralnych jest zbyteczne i uciażliwe, ze względu na konieczność odsyłania podań do czynników właściwych.

(—) **NAGŁE SKONY.** Z niewyjaśnionych narazie przyczyn zmarła wczoraj nagle zamieszkała przy ul. Magazynowej l. 3, Apolonja Fritzowa. Lekarz dzielnicowy, po stwierdzeniu śmierci, polecił odstawić zwłoki do Instytutu Medycyny sądowej. — Drugi wypadek nagłego skonu wydarzył się w budynku szkoły im. Konarskiego przy ul. Sapiehy, gdzie zmarł nagle w swem mieszkaniu tercjan Józef Morawski, liczący 60 lat. Celem stwierdzenia przyczyny śmierci lekarz miejski polecił odstawić zwłoki do Instytutu Medycyny sądowej.

(—) **NIEMIŁA PRZYGODA KOLPORTERKI.** Emilja Czarniawska kolporterka gazet (ul. Obozowa, l. 2), przyjęła wczoraj na nocleg nieznaną kobietę, która podawała, iż pochodzi z Bóbrki i jest córką tamtejszego masarza. Gdy Czarniawska na chwilę wyszła z mieszkania, nieznajoma zabrała całą jej garderobę i zbiegła bez śladu.

(—) **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Zamieszkała przy ul. Piastów l. 22, Karolina Zając, w zamiarze samobójczym usiłowała otruć się terpentyną. Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala powszechnego.

(—) **Ze sali szpitalnej.** Do tutejszego szpitala powszechnego przywieziono wczoraj w nieprzytomnym stanie niejakiego Michała Bednarza (ul. Wąska l. 2, Zniesienie), który uległ zatruciu alkoholem. — Z Woronowa, w pow. Rawa Ruska, przywieziono Mikołaja Drozdowskiego, który został pobity prętem żelaznym po głowie tak silnie, iż doznał pęknięcia czaszki oraz rany tłuczonej w dol. szczęce. Pobili go tak ciężko w czasie sprzeczki dwaj bracia, Semko i Michał Zbożny.

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Pan Hrabyk jako „oskarżyciel"

(s.) Pan Klaudjusz Hrabyk jest już niemal codziennym gościem sądowej sekcji III-ciej. Wczoraj stanął on znów jako „oskarżyciel"... „Kurjera", w związku z artykułem, zamieszczonym w dniu 3. stycznia b. r., p. t.: „Zbuntowany lokaj". Pan Hrabyk poczuł się obrażony nazwaniem go „durniem i najzwyczajniejszym ulicznikiem". Artykuł zawierał wprawdzie obszerniejszą ocenę osoby p. Hrabyka, wybrał on jednak tylko te dwa określenia i w oparciu o art. 256 wniósł skargę do sądu przeciw red. Marjanowi **Ostrowskiemu,** mgr. Marjanowi Emilowi **Rojkowi,** autorowi artykułu i wydawcy „Kurjera" mgr. Dominikowi **Maciejce.**

Sprawę spowodu choroby sędziego Mazurkiewicza prowadził sędzia **Petryszyn.** Oskarżonych zastępował adw. dr. Żywicki i adw. Dr. Ślączka, oskarżyciela prywatnego adw. Błażejowski.

Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd spowodu niezłożenia kaucji w związku ze skargą przeciw mgr. Maciejce pozostawił ją bez rozpatrzenia, — natomiast przystąpił do rozpatrywania skargi przeciw dwu innym oskarżonym. Obrona uzasadniła brak winy po stronie red. Ostrowskiego, powołując się na fakt, że red. Ostrowski w dniu zamieszczenia artykułu był chory na grypę i nie może brać

odpowiedzialności za treść danego numeru „Kurjera". Na dowód prosi obrona o powołanie świadka red. Ulanowskiego.

Mgr. Rojek przyznaje się do autorstwa artykułu. Ponadto obrona wysuwa niekompetencję sądu i prosi o przekazanie sprawy z uwzględnieniem art. 255 sądowi okręgowemu. Pomiędzy przedstawicielem oskarżyciela prywatnego a obrońcą oskarżonych wywiązuje się niemiła dla oskarżyciela prywatnego dyskusja, poczem sąd przychyla się do wniosku obrony w kierunku wezwania świadka red. Ulanowskiego na okoliczność choroby red. Ostrowskiego, inne zaś wnioski oddala.

Wobec tego rozprawę odroczono do dnia 28. marca b. r.

Mężobójczyni Dziedzińska skazana na 8 lat więzienia

(s.). Przez cztery dni toczyła się przed ławą przysięgłych rozprawa przeciw Dziedzińskiej — oskarżonej o zamordowanie swego męża, w ich mieszkaniu, w Domach kolejowych. Rozprawa ta wznowiona została naskutek uniewinniającego werdyktu sędziów przysięgłych w kadencji styczniowej. Przebieg rozprawy był odbiciem rozprawy pierwszej, przyczem znawcy psychiatrzy, podobnie jak na rozprawie pierwszej, uznali Dziedzińską jako osobę zdrową na umyśle, odpowiadającą za swe czyny, wykluczając równocześnie zjawisko afektu, któryby spowodował zabójstwo. Wczoraj po zamknięciu przewodu sądowego trybunał pod przewodnictwem r. Gąsiorowskiego, który sprawnie kierował tą niecodzienną sprawą, postawił ławie przysięgłych dziesięć pytań. Trzy z tych pytań idą w kierunku stanu faktycznego, a więc: w kierunku umyślnego zabójstwa; w kierunku zabójstwa pod wpływem silnego wzruszenia w kierunku zabójstwa nieumyślnego.

Do każdego z tych pytań dodano pytania dodatkowe idące po linji całkowitej odpowiedzialności Dziedzińskiej, względnie po linji ograniczonej odpowiedzialności.

Przy wypełnionej po brzegi publicznością sali wypowiedział oskarżenie prok. dr. Cygan. Część oskarżenia dotycząca intymnych spraw oskarżonej wygłoszona została na rozprawie tajnej.

Skolei zabrał głos jako obrońca b. prok. Gürtler, który scharakteryzował Dziedzińską, jako osobę chorą, obarczoną manją, a przeto nieodpowiedzialną za swój czyn.

Sędziowie przysięgli odpowiedzieli na 5 pytań i potwierdzili winę Dziedzińskiej w kierunku morderstwa, dokonanego pod wpływem przytłumionej odpowiedzialności i w stanie silnego wzruszenia. W czasie obrad trybunału, prawnicy w oparciu się o werdykt i paragrafy podawali, że Dziedzińskiej grozi kara od 1 tygodnia do 10 lat więzienia.

W godzinach popołudniowych trybunał ogłosił wyrok mocą którego skazał Dziedzińską na 8 lat więzienia. Tak się więc, o ile nie wpłynie kasacja, zakończyła sprawa morderczyni Dziedzińskiej, dwukrotnie sądzonej przez ławę przysięgłych.

KRONIKA KRAKOWSKA

Funkcjonarjusze Ubezpieczalni przed sądem

Wkrótce odbędzie się w Krakowie rozprawa przeciw Pawluszkiewiczowi, Saperskiemu i Urbańskiemu, funkcjonarjuszom Ubezpieczalni społecznej. Pozostawali oni w kontakcie z sierż. Toporczykiem z V Baonu samochodowego, w Dąbni od którego nabywali części samochodowe sprzeniewierzone przez niesumiennego podoficera z oddziału wojskowego. Nadto będą oni odpowiadać o przywłaszczenie sobie benzyny należącej do Ubezpieczalni

ŚMIERĆ POD MOTORÓWKĄ

Onegdaj donosiliśmy o samobójstwie jakiejś kobiety, która rzuciła się pod motorówkę, pod Wieliczką i zginęła na miejscu. Jak stwierdzono rozpaczliwego kroku dokonała Leonja Pacynowa, wdowa po majorze, skutkiem braku środków do życia.

Do Krakowa przywieziono wczoraj Jana Gawlika, rzeźnika z Piasków Wielkich, przejechanego przez samochód. W drodze z Pogotowia do szpitala Gawlik zmarł.

70.000 CZŁONKÓW L. O. P. P.

Szeregi członków Ligi Obrony Powietrznej Państwa powiększyły się o 60 procent w roku ubiegłym, tak, że na terenie wojew. krakowskiego jest ich 70.578. W Krakowie należy do LOPP. 8 proc. ludności, w Dębicy 10 proc. Wieliczce 25 proc. itd. Zestawienie kasowe Ligi wykazuje kwotę 295.582 po stronie dochodów.

WYSTAWA BYDŁA I KONI oraz przemysłu i rękodzieła związanego z temi gałęziami produkcji zostanie urządzona w Krakowie na Małych Błoniach w czasie od 20 czerwca do 4 lipca.

OSZUKAŃCZY „SYNDYKAT PRASOWY"

W sądzie krakowskim ma się odbyć rozprawa przeciw St. Śledzińskiemu, oskarżonemu o utworzenie oszukańczego „Syndykatu prasowego". Ponieważ nie stawił się on na rozprawę sędzia zarządził aresztowanie go. Również za niestawienie w sądzie został aresztowany Emanuel Hof „dziennikarz i literat" — jak się podaje. — Usiłował on sprzedać bezwartościowy samochód kupcowi Tilorgowi za 1,500 zł. Jest oskarżony o usiłowane oszustwo.

NADUŻYCIA WOŹNEGO AKADEMJI SZTUK PIĘKNYCH. Andrzej Klupa woźny Akademji Sztuk Pięknych, skradł urzędnikowi Akademji kosztowności wartości 600 zł. Postawiony przed sąd został skazany na 1 i pół roku więzienia.

KOMUNIKATY

UROCZYSTA AKADEMJA. Dnia 10 bm. o godz. 11.30 jako w 3-cią rocznicę skonu Ks. Biskupa Władysława Bandurskiego, odbędzie się staraniem Komitetu Budowy Pomnika Kapłana-Patrjoty oraz Stow. polskich rękodzielników i przemysłowców „Gwiazda" we Lwowie uroczysta akademja w wielkiej sali „Gwiazdy" (Franciszkańska 7).

NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET Klonowicza 7. zaprasza członkinie i sympatyczki na sobotnią herbatkę dn. 9. III. o godz. 6-ej wiecz. — poczem będzie wygłoszony piękny referat pt. Życie religijne podstawą wszelkiej trwałej działalności społecznej. Prosimy o obowiązkowy liczny udział.

ODCZYT p. t. „KOBIETA W POWIEŚCI SOWIECKIEJ" wygłosi dnia 9 bm.. o godz. 19-tej w sali Collegium Maximum (Kościuszki 9) p. dr. Janina Garbaczowska, st. asystentka U. J. K. Odczyt odbędzie się staraniem Akad. Tow. Słowiańskiego.

WIECZÓR AUTORSKI. Zarząd Polskiego Stow. Kobiet z Wyższem Wykształceniem komunikuje, iż 8 bm. o godz. 19-ej odbędzie się w lokalu własnym (ul. Gródecka 2b) wieczór autorski ze współudziałem Anny Ludwiki Czernowej, Jadwigi Gamskiej - Łempickiej i Haliny Górskiej.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek 8. 3. „Teorja Einsteina"

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ADRIA: „Pieśń zdobywa świat"

APOLLO: Rodzina Rotszyldów.

ATLANTIC: „Dama z Moulin Rouge"

KINO-REWJA „BAGATELA" Rewja p. t. Coś dla każdego ' film: Wrogowie małżeństwa.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od 21—25 bm „Książe Bouboule".

MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Brat djabła" (Flip i Flap).

SŁONKO: „Czy Lucyna to dziewczyna".

SZTUKA: Rewolucja i miechu.

PROMIEŃ: Kocha — lubi — szanuje. z Lodą Halama Eug. Bodo. .

ŚWIT: „Niedokończona symfonja" (film z życia Szuberta).

UCIECHA: „Niedokończona symfonja" (film z życia Szuberta).

WANDA: „Sprzedany głos" (Józef Szmidt).

ZORZA: „Prokurator Alicja Horn".

Na fali dnia

Poranniacka bezczelność

Zamieszczone w „Kurjerze" ostrzeżenie, że uprawnionemi do pobierania wszelkich wpłat na cele Stronnictwa są tylko te osoby, które mają odpowiednie legitymacje, bloczki i t. p. — dało żydowsko - sanacyjnej „Gazecie Porannej" asumpt do głupawych i naciąganych pseudo - dowcipów na ten temat. Ot taka poranniacka bezczelność z wtrącaniem swoich trzech groszy do nie swoich spraw.

Któryś mianowicie ze starozakonnych współpracowników tego „katolickiego" pisma, wychodzącego za żydowskie pieniądze, stawia tam kilka pytań, które — jego zdaniem — muszą być „ciekawe, pouczające i pikantne", a są poprostu tylko głupie. Pyta n. p. ów osobnik, na co Stronnictwu potrzebne są pieniądze? A choćby na to, żeby w Polsce nie było takich typów, jak on i jego chlebodawcy z pod mojżeszowego znaku. Żeby ich wywiało, gdzie pieprz rośnie i kędy pomarańcze... jafskie dojrzewają.

Pisze dalej ten, za literką „H." przezornie schowany, makabeusz, że musiały być wielkie nadużycia, skoro Stronnictwo przed niemi ostrzega i żałuje, iż nie podano, kto te nadużycia popełniał. Możemy ciekawość pana H. (Hosenduft?) częściowo zaspokoić: popełniali je ci nieznani sprawcy, którzy włamawszy się do lokalu Stronnictwa, połączyli przyjemne z pożytecznem i skradli legitymacje i bloczki kasowe. Pieniędzy nie skradli, bo ich tam z pewnością nie szukali, ale bloczkami, na które można wyłudzać pieniądze, przy okazji nie pogardzili. Tacy to już byli ideowi włamywacze...

Zrozumiał Herszko z „Porannej"?

TADDY

Z dna nędzy do nowego życia

TEATR WIELKI: K. H. Rostworowskiego „Przeprowadzka", sztuka w czterech aktach. Reżyserja Br. Dąbrowskiego.

Schyłek sezonu teatralnego we Lwowie pod rządami obecnej dyrekcji przynosi pewną widoczną zmianę, i to stanowczo zmianę na lepsze. Ma się wrażenie, jakoby dyrekcja, pragnąc naprawić dotychczasowe, grube zaniedbania, postanowiła sięgnąć do poważnego, wartościowego repertuaru. Że w tych dążeniach znajdzie zrozumienie i pełne poparcie całego kulturalnego Lwowa, to rzecz pewna. Bo ten Lwów oddawna, stale, systematycznie o to się upominał i o to prowadził ciężką walkę.

A widownia Teatru Wielkiego, wypełniona doborową publicznością, reagująca gorąco i spontanicznie zarówno na piękno sztuki jak i na doskonałą jej interpretację, — to najlepszy dowód że właśnie w tym kierunku winny iść dalsze zamierzenia i wysiłki dyrekcji.

Wystawiono „Przeprowadzkę", a więc drugą część wspaniałej trylogji czołowego dramaturga dzisiejszej Polski. Gdyby tak można wystawić całość!?... Zuchwałe marzenia! A jednak zdze, byłoby to rzeczą naprawdę wskazaną, wówczas bowiem dopiero możnaby ogarnąć i ocenić właściwie nieprzeciętną wartość tego całego cyklu.

Ale i w „Przeprowadzce" odnajdujemy wszystkie charakterystyczne cechy twórczości Rostworowskiego. Przy całym swym, miejscami wręcz brutalnym, realiźmie jest autor „Miłosierdzia" niemal idealistą. Wieje z jego sztuki głębokie ukochanie człowieka i ten szlachetny optymizm, na jaki zdobyć się może tylko człowiek głęboko wierzący.

Więc jeśli przed oczyma naszemi otwiera w „Przeprowadzce" całą otchłań nędzy i bólu, jeżeli dzieciom Szywałów każe przejść przez piekło tortur moralnych, — to tylko dla tem silniejszego podkreślenia ostatecznego zwycięstwa dobra nad złem. Nie cała ludzkość jest stadem zgłodniałych hyjen i wilków drapieżnych; wszędzie, w każdej sferze zakwitają przecudne kwiaty najszlachetniejszych uczuć: miłości, przyjaźni, ofiarności.

I jeżeli ręka matki - zbrodniarki uzbrojona w siekierę zasłoniła słońce nieszczęśliwym jej dzieciom, — to gruba, twarda ręka prostego Felka wyprowadzi je z powrotem do słońca, do światła, do życia.

Bo ten Felek ma swoją własną filozofję życiową. Taką prostą, filozofję „szarego człowieka" od noszenia cegieł. Wiara i praca, — to dwa hasła jego życia, to dwie latarnie, których światło wskaże mu w każdej sytuacji właściwą, nieomylną drogę.

* * *

Rostworowski — poza teatrem — zajmował się z zamiłowaniem muzyką. Sam twierdzi, że utwór dramatyczny można porównać z symfonją orkiestralną. Znając konstrukcję i przykazania tego utworu muzycznego, stosuje analogiczne kryterja do swych dzieł, które też można słusznie uważać za klasyczne wzory dramatycznej konstrukcji. Akcja niesłychanie zwarta, rozwijająca się z żelazną logiką, rysunek postaci świetny, wyrazisty, sztafaż doskonały. Żadnego niepotrzebnego słowa, — najdrobniejszy epizod ma swoje głębokie uzasadnienie, wiążąc się w jeden łańcuch scen, wstrząsających swą grozą. A wszystko to takie nam bliskie, takie ludzkie i zrozumiałe!

Jeżeli porównuje się Rostworowskiego z Dostojewskim, czy Wyspiańskim lub Żeromskim, — to sądzę, wszystkie te porównania nie oddają właściwej istoty rzeczy. Trylogja jego przypomina raczej dramat grecki, prześwietlony przez pryzmat głębokiej religijności i wiary w człowieka.

* * *

Wystawiono „Przeprowadzkę" z całą starannością. I jeżeli uciekniemy się znowu do analogji ze symfonją, stwierdzić trzeba, że zgodnie z teoretycznemi postulatami autora (jako muzyka) nie liczono się przy obsadzie z „gwiazdorami" i „pierwszymi skrzypkami" predestynowanymi na solistów. Doskonale zgrany zespół, — to pierwszy warunek powodzenia. A w tym kierunku zrobiono niemal wszystko, co potrzeba. Podkreślam: „niemal wszystko" Bo jestem z całem uznaniem dla p. *Strachockiego,* — ale rola „starszego pana" niezupełnie mu odpowiada. Jeśli wyszedł z niej obronną ręką, — niechaj to będzie zapisane na tem większą chwałę tego artysty. Nie zadowalniała też — dziwna rzecz — i p. *Martini* w roli Zośki. Zamało było w jej roli nerwu dramatycznego, zamało życia i patosu. Najlepiej wyglądała jeszcze w akcie pierwszym.

Natomiast wobec *Białoszczyńskiego i Krzemieńskiego* — chapeau bas! Obaj dali kreacje zupełnie skończone, dając słuchaczom pełnię najpiękniejszych wzruszeń i przeżyć artystycznych. Zwłaszcza zaimponował mi Krzemieński, którego po raz pierwszy mieliśmy sposobność widzieć w podobnej roli.

Druga para w tym koncercie, to pp. *Leliwa i Bohdańska,* klasyczne dwa typy z prawdziwego zdarzenia, opracowane drobiazgowo, wycyzelowane do ostatecznych granic możliwości.

W rólkach epizodycznych dobrze się spisali *Połoński i Nawara.*

Osobne słowa uznania pod adresem *Dąbrowskiego.* Młody ten reżyser wykazał nietylko znakomite wniknięcie w intencje autora i ducha sztuki, ale też prawdziwą pieczołowitość w jej możliwie najstaranniejszem zmontowaniu.

Wystawienie „Przeprowadzki" uważać można za jedną z najcenniejszych pozycyj w dorobku obecnej dyrekcji. W ogólnym bilansie stanowi duże plus, równoważące wszystkie minusy w guście cudzych dzieci i rozkosznych dziewczyn.

Publiczność przyjęła sztukę bardzo życzliwie, czego dowodem były przeciągłe oklaski, — tym razem bez udziału tradycyjnej „klaki".

K. Rychłowski

Ze świata



Infant hiszpański don Jaime poślubił dnia 4 bm. księżniczkę włoską Emanuelę de Dampierre - Ruspoli. — Ślub odbył się w Rzymie, w kościele św. Ignacego. Nowożeńcy przyjęci zostali następnie na specjalnem posłuchaniu przez Ojca świętego.

Nie chcą imienia Mariny

Bezpośrednio po ślubie ks. Mariny z księciem Kent opanowała całą Anglję istna manja. Modne stały się kapelusze, buciki, klejnoty, rękawiczki, torebki „a la Marina".

Co więcej, dzieciom płci żeńskiej, które urodziły się w tym okresie, nadawano z reguły imię popularnej młodej księżny.

Ale ta ostatnia „moda" zniknęła bezpowrotnie — z powodów zupełnie oryginalnych i niezwykłych. Oto jedna z pań wystąpiła w dzienniku z artykułem, zwracającym uwagę na... niebezpieczeństwa związane z tem imieniem. Datę ślubu ks. Mariny, a przynajmniej rok 1934, pamięta cała Anglja. Prosty rozum dyktuje, że dziecko, ochrzczone imieniem Mariny **musiało urodzić się w roku 1934. Nie potrzeba metryki, — rok urodzenia nie da się ukryć** i taka miss Marina musi się... normalnie starzeć. Samo jej imię stanowi najlepszą, niezawodną kontrolę jej lat.

Argument ten trafił do przekonania wszystkich matek i obecnie imię Mariny znika z metryk urodzenia.

Płynna miedź

Jak donoszą z Chicago, dwaj uczeni amerykańscy po ośmioletnich próbach i doświadczeniach wynaleźli metodę produkowania miedzi w stanie płynnym.

Wynalazek ten ma duże znaczenie dla przemysłu. Płynną miedzią można powlekać wszystkie przedmioty, podobnie jak farbami, — chroniąc je od zniszczenia, — a sama miedź odporna jest na wszelkie wpływy atmosferyczne.

Zdrowe ognisko narodowej myśli

Nowy numer poznańskiego „Głosu"

Dwutygodnik polskiej myśli narodowej, poznański „Głos", wydał swój czwarty numer tegoroczny z 25 lutego 1935 r.

„Głos" zdołał skupić w zespole redakcyjnym szereg młodych piór wielkopolskich i stał się poważnym czynnikiem w rozwoju narodowej kultury. W ostatnim numerze, rzucono we wstępnym artykule pt. „Rewizja", bardzo ciekawą i trafną myśl, że Polska nie może stać się ani „przedmurzem" cywilizacji zachodnio - europejskiej w wydaniu niemieckiem, jak, to usiłują Polsce podsunąć współcześni Niemcy, bo „pax germanica" w niemieckiej „Mitteleuropie" — to zagłada naszego państwa, ani nie może wiązać się kulturalnie czy cywilizacyjnie z bolszewicką Rosją.

Jaka ma być rola Polski? Przytoczmy słowa autora:

„Dla nacjonalisty, broniącego konsekwentnie narodowego honoru, sprawa jest zupełnie jasna. Polska nie może być i nie będzie piłeczką, którą sobie można dowolnie podawać z rąk do rąk. Ażeby zaś nią nie była, musi znaleźć oparcie, grunt, do którego żelaznemi więzami będzie przymocowana. Gruntu zaś tego nie może szukać poza sobą, a tylko w sobie: w rozbudzonych duszach swych obywateli, w ich naprężonej czujności, stężonej woli i entuzjazmie i poczuciu naszej wyłączności i bezwzględnej odrębności. To poczucie naszej bezwzględnej odrębności nie opuszczało nigdy naszych rasowych polityków. Polityka państwa i narodu polskiego od Mieszka I. aż do Dmowskiego miała zawsze to poczucie bezwzględnej naszej odrębności i wyłącznej służby swemu narodowi, toteż jeżeli kiedykolwiek wchodziła w **kontakt z siłami Wschodu czy Zachodu, to zawsze w pełni poczucia, że** wybiera z dwojga złego, zło mniejsze" W związku z takiem pojmowaniem roli Polski twierdzi autor, że Polacy czekają dziś na takiego historyka, któryby im wskazał „o ile naród był sobą i sobie służył".

Prof. Adam *Żółtowski* w artykule „Pozytywizm i programy współczesne" wskazuje, ile szkody przyniósł pozytywizm narodom, jeśli idzie o zmaterjalizowanie społeczeństw, oraz omawia współczesne przesilenie pozytywistycznego poglądu na świat, opierającego się na wierze w mechaniczny postęp materjalny i umysłowy ludzkości. Prof. Żółtowski podnosi natomiast umysłowe i etyczne wartości polskiego romantyzmu.

Bardzo ciekawie przedstawiają się dwa popularyzacyjne artykuły o współczesnej fotografice (Konrada *Hoffmana)* i malarstwie scenicznem (Henryka *Smuczyńskiego)*. Obszernie omówiono w „Głosie" działalność wydawniczą koncernu prasowego „Kurjera Poznańskiego" („Nowiny Poświąteczne", „Orędownik", „Wielkopolanin", „Pomorzanin", „Ilustracja Polska"), wskazując na doniosłą rolę polityczną i kulturalną tych pism narodowych.

Nie brak w „Głosie" i utworów poetyckich. Znajdujemy szereg pięknych przekładów z poezji serbskiej i słowackiej (najpiękniejszy wiersz „Sonet" Milutina Bojića); otwiera też swe łamy „Głos" dla młodych polskich poetów (wiersz „Do sztuki" Konstantego *Dobrzyńskiego*, „poety z Bożej łaski", robotnika łódzkiego, oraz ciekawe wiersze Leonarda *Turkowskiego*, b. dobrze zapowiadającego się 20-letniego poety wielkopolskiego). — Dopełniają treści numeru recenzje z książek (Pilichowskiego o „Nurcie" Berenta, R. Ney'a „O gwiaździsty djament Norwida" Cywińskiego), artykuły muzyczne i z dziedziny sztuk plastycznych, wreszcie Hilarego *Majkowskiego* „sylwetka regjcnalna" o ks. dr. Prusinowskim, słynnym kaznodziei wielkopolskim.

„Głos", pismo mądre, dobre i tanie, (numer 45 groszy), winno znaleźć się w ręku każdego wykształconego Polaka.

(Redakcja: Poznań, św. Marcin 65)

W. N.

Kobra - wybrednym smakoszem

Węże, hodowane w ogrodach zoologicznych, sprawiają najwięcej kłopotu swym dozorcom: nie łatwo im dogodzić na punkcie pożywienia.

Najwybredniejszym chyba wśród nich jest jadowity kobra, którego kilka wspaniałych okazów posiada Zoo londyńskie.

Wąż ten poprostu urządził głodówkę. Nie smakowały mu najdelikatniejsze kąski. Nie jadł całemi miesiącami. Ostatecznie jednak znaleziono jego ulubiony przysmak: są nim egzotyczne małe węże czarno - złote, przepięknie ubarwione. Węży tych zjada kobra 5 do 6 dziennie.

Ale droga to potrawa. Węże trzeba łapać i sprowadzać z krajów tropikalnych, oczywiście żywe. Koszt jednego węża wynosi około, dwudziestu złotych. Łatwo tedy obliczyć, jakie ogromne sumy pochłania wyżywienie jednego kobry.

KRONIKA KULTURALNA

O roli słowa w teatrze

Znakomity artysta i reżyser p. Karol **Adwentowicz**, zajmujący obecnie stanowisko dyrektora Teatru Kameralnego w Warszawie, udzielił „Gazecie Warsz." wywiadu na temat, związany z wystawieniem „Nory" Ibsena.

Obok szczegółowych wyjaśnień znalazły się w tym wywiadzie wypowiedzi ogólne, przedewszystkiem na temat obecnej sytuacji teatru w Polsce. Jest ona — zdaniem dyr. Adwentowicza — niezwykle ciężka. Teatr, wystawiający sztuki, które odzwierciedlają wznioślejsze tęsknoty i głębsze zagadnienia, jest zdany na własne siły i na publiczność. Tymczasem bridż i radjo, mecze i rekordy sportowe, skupiając na sobie zainteresowanie mas, wpłynęły wybitnie na obniżenie frekwencji w teatrach, które stają się coraz mniej potrzebne. Usiłowania mające na celu przeciwstawienie się temu zjawisku, kończą się najczęściej — obniżeniem poziomu twórczości dramatycznej.

Mimo to nie należy poddawać się zwątpieniu, gdyż i obecnie jeszcze na słowo dobrego pisarza, padające ze sceny, publiczność reaguje bardzo żywo:

— „My — stwierdził dyr. Adwentowicz — jesteśmy teatrem bardzo skromnym; nie stać nas na wspaniałe wystawy, dekoracje i kostjumy — to jest wadą, ale okupujemy ją inną zaletą: **my szanujemy przedewszystkiem słowo.** U nas widz jest wsłuchany w treść — uwagi jego nie rozpraszają żadne efekty zewnętrzne. Najważniejszemi elementami naszego teatru są autor i aktor."

Z za kulis filmu

— Pod reżyserją Z. Kordy rozpoczęto w Anglji nakręcanie monumentalnego filmu **z życia królowej Elżbiety.** W głównej roli wystąpi znana angielska artystka Flora Robson.

— Temi dniami wyruszyła z Hollywood cała ekspedycja do Yukonu, słynnej doliny złota, — gdzie nakręcane będą obrazy do filmu „Call of the Wild", według powieści Jacka Londona. W głównych rolach Clark Gable i Loretta Young.

— Uniwersal kończy nakręcanie filmu „Mała mateczka", w którym rolę tytułową odtwarza Franciszka Gaal, jedna z najpopularniejszych dziś gwiazd filmu.

— W najbliższym czasie nakręcony zostanie we Francji film na tle arcydzieła Murgera: **„Scenes de la vie de Boheme".** W głównej roli Annabella.

— Jak się dowiadujemy, **wyświetlany** w programie Międzynarodowego Festiwalu Sztuki Filmowej w Z. S. R. R. polski film **„Młody las" spotkał się z entuzjastycznem przyjęciem licznie zebranej publiczności. Po ukończeniu wyświetlania filmu obecni na sali przedstawiciele świata filmowego zgotowali bawiącej na festivalu delegacji polskiej owacje,** winszując sukcesu.

Warto zaznaczyć, że jest to pierwszy tak imponujący sukces polskiego filmu na terenie międzynarodowym.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE

Teorja Einsteina.

Komedja współczesna w 3-ch aktach Antoniego Cwojdzińskiego. — Opracowanie sceniczne Juljusza Osterwy.

Oprawa malarska K. Frycza.

Trzyaktowa sztuka b. docenta fizyki, a obecnie aktora i reżysera (pseudonim: Wojtan) p. Cwojdzińskiego, interesuje nas przedewszystkiem nową zupełnie tematyką oraz tem, że niema w niej wątku erotycznego — a nawet, biorąc rzecz z punktu widzenia czysto seksualnego — właściwego mężczyzny i właściwej kobiety, choć zespół grających stanowią trzej mężczyźni i cztery kobiety.

Sztuka jest jakby udramatyzowanym wykładem na temat znanej teorji względności Einsteina i udramatyzowanemi perypetjami, wynikłemi z zetknięcia się czystej teorji z życiem codziennem, szarem, powiedzmy organicznem.

Problem naukowy staje się punktem wyjścia dla komedji, a równocześnie jakby wskazówką, że przez wprowadzenie zagadnień naukowych na deski teatralne można i w tej dziedzinie zrobić wyłom i dać wycinek prawdziwego współczesnego życia, że można bez erotyki stworzyć dobrą wesołą komedję, która zapewne wytrzyma rażące nieraz światło kinkietów teatralnych jak wytrzymała skromne światło teatrzyku eksperymentalnego Instytutu „Reduty" w Warszawie, dokąd ją wprowadził dyr. Osterwa, a skąd po próbie odporności na strzały oficjalnej i nieoficjalnej krytyki, sprowadził ją na wielką scenę teatru krakowskiego.

W komedji zarysowują się wyraźnie dwie strony: profesor fizyki teoretycznej i bojownik teorji względności po jednej — a przyjaciel jego, rodzina, sekretarka i służąca, po drugiej stronie. Ta druga strona, jakby zirytowana na teoretyka - profesora za jego abstrakcyjne teoretyzowanie — nieświadomie, w najlepszej myśli i intencji chce na swój sposób pogodzić trudną do zrozumienia teorję z życiem. I każdy z tych członków rodziny — a przedewszystkiem spiritus movens wszystkiego, służąca Marysia, postara się znaleść w wywodach profesora wytłomaczenie swych wierzeń religijnych czy innych.

Wynika stąd szereg zabawnych komplikacyj, z których najważniejsze, wygłoszenie mechanicznie odczytu o teorji względności z dostarczonego profesorowi niewłaściwego maszynopisu z dodatkami służącej i stenotypistki, ma posmak skandalu naukowego i może być groźne dla jego przyszłości naukowej. Sterta „uzupełnień" rodziny do czystej teorji profesora rośnie zawrotnie pod jego nieobecność, przeistacza nawet syna jego, marksistę w mundurku szkolnym, w wierzącego młodzieńca — profesor nie poznaje sam siebie i swej teorji, przyprawionej w tyglu obracanym na ogniu sprytnych powiedzonek służącej. Ale wkońcu i on ustępuje — i godzi się na jedno z otoczeniem, że istnieje możliwość nawiązania kontaktu między dziedziną mózgu i ducha, że pewne wierzenia, oparte na biblji, mogą znaleść wytłomaczenie w teorji o czwartym wymiarze i pojęciu pozaczasowości. Autor w końcowej rozmowie profesora z przyjacielem filozofem daje swą ostatnią pointę, że łatwiej sztukę na powyższy temat napisać, niż... jej wysłuchać.

Tego nie należy brać dosłownie. Mimo trochę miejscami nużącego pierwszego aktu — sztuki słucha się z zainteresowaniem, śledząc bieg dyskusji obu stron, reprezentowanych w tym domu, a licznie rozsiane pointy i doskonałe powiedzenia i argumenty drugiej strony, reprezentującej żywe życie i dążność naginania teoryj naukowych na swój sposób i do swoich celów, budzą serdeczny śmiech.

Autor nie ujawnia swej tendencji, daje wycinek z współczesnego życia, wycinek prawdziwy i zostawia słuchaczowi ustosunkowanie się do poruszonych problemów, nie oszczędza szpilek satyrycznych, ale i nie chowa argumentów poważnych.

Dzięki wystawieniu tej sztuki, mieli słuchacze możność zapoznania się z usiłowaniami wprowadzenia nowej tematyki w utworach teatralnych. Eksperyment, dzięki precyzyjnemu opracowaniu scenicznemu dyr. Osterwy, należy uznać za zupełnie szczęśliwy i udatny.

Artyści włożyli w sztukę, zbudowaną zresztą przejrzyście i z dużem znawstwem sceny, wiele pracy niebezowocnej. P. *Karbowski* dał, jako profesor, pełną finezji i doskonale zarysowaną postać. Obok niego wysunęła się na wybitne miejsce, obdarzana dotąd drobnemi, lecz starannie opracowanemi rólkami, p. *Jaworska*, jako służąca, właściwy spiritus movens (obok profesora) w komedji. Kreacja bardzo starranna, zasługuje na pełne wyróżnienie. Inne role oddali pp.: *Kosmowska* (babcia), p. *Staszewski* (wnuk), p. *Biliżanka* (sekretarka) i p. *Modrzewski* (przyjaciel) — w myśl intencji autora. Wnuczka („trzy gwiazdki") była miłem zjawiskiem, wykazującem dużą swobodę i zrozumienie swej rólki. Oprawa malarska p. Frycza, jak zawsze — sympatyczna.

Aem.

Wiadomości sportowe

Dalsze echa tragedji ś. p. Adama Tokarza

W związku z tragicznym wypadkiem, jaki wydarzył się na narciarskich mistrzostwach Polski w Zakopanem, otrzymaliśmy następujący list z prośbą o opublikowanie go:

„Po tragicznym wypadku śp. Adama Tokarza, prasa codzienna i sportowa uważała za obowiązek podać okoliczności, wśród których wypadek ten się zdarzył.

Niestety cechą wielu artykułów było podawanie wiadomości nieścisłych i pochopność w wypowiadaniu sądów bez uprzedniego gruntownego i rzeczowego zbadania sprawy, jakoteż podawanie informacyj, z których wynikało, że wypadek spowodowała m. i. lekkomyślność, niepunktualność, przesadna ambicja i niewystarczające przygotowanie zawodnika.

Znając dobrze ś. p. Adama Tokarza, uważam za obowiązek oświadczyć, że **Zmarły uosabiał antytezę wymienionych wad.**

Ś. p. Tokarz należał do typu narciarzy, jacy na tle ogólnie znanego poziomu życia sportowego odbijają korzystnie i **mógł służyć za przykład racjonalnego i kulturalnego podejścia do sportu.** Dominującemi Jego cechami była koleżeńskość i solidarność, śmiałość połączona z rozwagą, spokój i wyjątkowe opanowanie, brak najsłabszej choćby zarozumiałości lub wybujałej ambicji. **Jako zawodnik stał na poziomie wysokich umiejętności narciarskich.**

Okoliczności, jakie towarzyszyły nieszczęśliwemu wypadkowi, muszą być wyjaśnione, **tem bardziej, że nie jest to wypadek pierwszy.** O ile mi wiadomo, Lw. Okręg Narciarski, do którego Zmarły należał, wszczął szczegółowe dochodzenia, oparte na zeznaniach naocznych świadków, zamieszkałych stale we Lwowie, a sprzęt ma być oddany do zbadania fachowego instytutu technicznego. Sprawą tą zajął się zapewne Zarząd Główny Pol. Zw. Narciarskiego i należy się spodziewać, że oficjalny komunikat zostanie niebawem ogłoszony.

W imieniu własnem oraz najbliższych przyjaciół śp. Adama Tokarza zwracam się z apelem **o wstrzymanie się od dalszych komentarzy, rzucających fałszywe światło na Jego osobę,** jak i na okoliczności towarzyszące tragicznemu wypadkowi".

Inż. Tadeusz Stobiecki.

Z życia sportowego w Przemyślu

W hali ośrodka W. F. odbyły się mistrzostwa szermiercze D.O.K. X. W grupie oficerskiej mistrzami zostali w I. kl. ppor. *Adamski* 3 p. legjonów (Jarosław), w obu broniach por. *Urbanek* 20 p. ul. (Rzeszów), w szpadzie kpt. *Gruca* 3 p. legj. (Jarosław). W grupie podoficerskiej mistrzostwa zdobyli kpr. *Bełkowski* (2 baon czołgów), plut. *Zawora* z rzeszowskiego 17 p.p. i kpr. *Saba*. Obecnie mistrzowie ci walczyć będą o pierwszeństwo Armji.

2 i 3 bm. odbyło się w Przemyślu zakończenie teoretycznego kursu szybowcowego. Na kurs uczęszczało 60 osób. 35 uczestników, w tem trzy panie, poddały się egzaminowi, który dla wszystkich wypadł pomyślnie. Bezpośrednio po pierwszym kursie rozpocznie się nowy, teoretyczny. Absolwenci pierwszego kursu rozpoczną wkrótce ćwiczenia praktyczne w Łuczycach obok Przemyśla. Dodać należy, że przemyskie koło posiada dwa aparaty szybowcowe.

HOKEJOWE MISTRZOSTWA POLSKI WE LWOWIE.

Korzystając ze sprzyjających warunków atmosferycznych, jakie od kilku dni panują we Lwowie, postanowił Zarząd P. Z. H. L. na wtorkowem posiedzeniu **dokończyć we Lwowie turniej hokejowy o mistrzostwo Polski.**

Dokończenie mistrzostw odbędzie się w dniach 9, 10 i 11 b. m. na torze „Pogoni" na Cytadeli. Do rozgrywek zakwalifikowały się, jak wiadomo, narazie trzy drużyny: **Czarni i Lechja** ze Lwowa, oraz **Cracovia.** Czwartego finalistę wyłonią dwa spotkania pomiędzy **Legją** (Warszawa) a **A. Z. S-em** (Poznań), które zostaną rozegrane na torze Pogoni **dziś** i jutro wieczorem.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Obroty towarowe polsko-niemieckie w r. 1934

W Berlinie ogłoszono zestawienie wymiany towarowej Niemiec z poszczególnemi krajami. Z danych tych wynika, że obroty między Polską i Niemcami kształtowały się w roku 1934 w sposób następujący: *import z Polski* wyniósł 10.1 milj. q. wartości 53.8 milj. marek, *wywóz* zaś towarów niemieckich do Polski — 10.3 milj. q, wartości 38,8 milj. marek niem.

Wywóz towarów niemieckich do Polski był pod względem, ilościowym *wyższy* od przywozu polskiego, jednak pod względem wartości przywóz towarów polskich *przewyższył* wartość eksportu towarów niemieckich o 20,0 milj. zł.

Nad całem jednak zagadnieniem obrotu towarowego polsko - niemieckiego wiszą jak wielki znak zapytania pozycje zamrożone, które dochodzą w chwili obecnej do 20 milj. zł.

Pomarańczowa „radość twórcza"

Według zestawień statystycznych naszych urzędów celnych wprowadzone ostatnio ulgi celne na pomarańcze pociągnęły za sobą blisko 10-krotny wzrost przywozu tych owoców do Polski.

W ciągu ostatnich trzech miesięcy sprowadzono z samej tylko Hiszpanji 9 milj. kg. pomarańcz, wartości przeszło 10 milj. zł. Cyfry te nie obejmują jednak przywozu pomarańcz z innych państw, jak z Palestyny i Włoch. Przy tej sposobności chcemy zaznaczyć, że we Lwowie „wózkowa" sprzedaż tych owoców odbywa się masowo we wszystkich dzielnicach i na głównych ulicach. Wprawdzie stworzono we Lwowie tzw. granice dla handlu okrężnego, ale wózkarze mają zdolności w kierunku przedostania się na ul. Akademicką i inne, podsycając ambicje domokrężne innych handlarzy.

Likwidacja cukrowni w Polsce

Jak się dowiadujemy w najbliższym czasie zlikwidowane mają być cukrownie w Milejowie, Nieledewie i Wożuczynie. Roku ubiegłego zlikwidowane zostały cukrownie: w Trawnikach i Zakrzówku.

Jaką polityką kierują się organizacje cukrownicze przy likwidowaniutych placówek przemysłowych, powiększając stan bezrobocia w Polsce, to jest o tyle tajemniczem, że produkcja tych przedsiębiorstw w stosunku do roku ubiegłego podniosła się dość poważnie.

Kronika gospodarcza

— W dniu 17 bm. odbędzie się w Warszawie nadzwyczajny zjazd Związku Zrzeszeń Własności Nieruchomej. Po zjeździe przedstawiciele Zjazdu przedstawią rządowi i Izbom ustawodawczym swe postulaty.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na giełdzie obroty w pszenicy, życie, owsie, mące i otrębach po cenach w ramach dotychczasowych notowań.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna.

Usposobienie wyczekujące.

Dolar poza giełdą zł. 5.20.1/2.

Giełda nabiałowa

Masło blok deserowe w hurcie 2.80 zł., w detalu 3.00 zł.

Masło II sorty i masło kuchenne hurt. 2.50 zł., detal 2.80 zł.

Mleko litr hurt 16 groszy, detal 18 gr., we flaszkach w sklepach 22 gr., na wózkach 25 groszy.

Jaja hurt kopa 3.60 zł., detal 7 gr.

Giełda warszawska

Warszawa 7. III. 1935

3 proc. poż. budowlana	45 60
5 proc. poż. inwestycyjna	111·50
4 proc. poż. inwest. seryj.	—·—
4 proc. poż. konwersyjna	68 75
5 proc. poż. kolejowa	63·75
6 proc. poż. dolarowa	78·7·
4 proc. poż. dolarowa	53·7·
7 proc. poż. stabilizacyjna	71·—
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgja	123·85	Praga	22·10
Gdańsk	173·—	Paryż	34·69
Holandja	359·15	Szwajcarja	172·50
Londyn	24·86·	Włochy	44·35
N. Jork	5·23·	Berlin	213·20

Giełdy zagraniczne

Londyn. 7. III. 1935

N. Jork	4·73·	Zurych	14·39
Paryż	70·90	Praga	113·25
Berlin	11·61·	Sztockholm	19·39
Amsterdam	6·91·	Hiszpanja	34.35
Bruksela	20·03·	Wiedeń	25·12
Rzym	56·12·	Warszawa	24·68

Paryż. 7. III. 1935

Londyn	70·90	Praga	63·30
N. Jork	14·97	Bukareszt	15.15
Bruksela	353·75	Berlin	609·
Rzym	126·25	Hiszpanja	207·25·
Zurych	492·50	Amsterdam	1027·

—::—

WANDA GILOWSKA 27

„Chemja i miłość"

— Słuchaj, Irenko, chcę cię prosić, żebyś od człowieka, z którym nie wiąże cię nawet głębsza sympatja, nie przyjmowała podarunków. Takie rzeczy, zobowiązują do pewnego stopnia, krępują i w dziwnem świetle stawiają kobietę. Ja chcę, żebyś była w obcowaniu z ludźmi swobodna, a wobec siebie i mnie też w porządku... Rozumiesz mnie chyba?

Irenka siedzi zamyślona. Machinalnie głaszcze łeb Cezara. W pierwszej chwili rozmowy uzbrajała się w pancerz ironji, będąc przygotowaną na zwyczajne „kazanie". W miarę prowadzonej rozmowy, która posiadała raczej charakter pogawędki przyjacielskiej, Irenka zmieniła się w dawną słuchającą bez apelu córkę.

— Chciałabym cię uwolnić od powikłań życiowych — mówiła matka. — Dlatego też starałam się wychować cię uczciwie. Ukazywałam ci życie takie, jakiem ono jest i jakiem być powinno. Sądzę, że przyznasz mi rację.

— Tak mateczko. A jednak życia bez kompromisów przejść nie można, choćby się człowiek Bóg wie jak o to starał. Każda idea, skoro się ją chce wcielić w życie, opiera się na kompromisie. Inaczej nic możnaby jej było w czyn zamienić.

— Irenko, nam dysputy niepotrzebne. Ty wiesz, o co mi chodzi.

— Wiem. Jednem słowem chcesz, żebym była w porządku ze sumieniem. Czy tak?

— Tak, kochanie. Na tem kończymy naszą rozmowę. A teraz, żeby ci udowodnić, że w stosunku do ciebie idę drogą prostą, nie kompromisową, pokażę ci list od ciotki ze Lwowa, otrzymany jeszcze na święta wielkanocne. List, o którym ci nawet wzmianki nie uczyniłam.

List brzmiał:

„Irenka twoja, rzadko mię odwiedza. Ostatniemi czasy całkiem nie. (Rzekomo brak czasu, jest przyczyną). A ja ci się przyznam, że przyzwyczaiłam się do jej towarzystwa i lubię ją bardzo. Ale przystępuję do właściwej rzeczy. Jak Ci wiadomo, został po nieboszczce Julci syn. Był on doniedawna wyższym urzędnikiem w Radomiu. Ten to młodzieniec został zredukowany. Przyjechał do mnie szukać oparcia. Z początku nie byłam zadowoloną, lecz przekonałam się, że to zdolny chłopak. Odrazu pozołatwiał mi wszelkie sprawy: rekursy, podatki i inne „przyjemności". Odpadła mi zmora latania po urzędach, a najważniejsza rzecz, z lokatorami zrobił porządek. Tych, którzy nie płacili powyrzucał, a drugich pilnuje, żeby regularnie czynsz uiszczali. I wiesz, co mi przyszło na myśl? Żeby go z Twoją Irenką swatać. Ja przecież kamieniecy nie zabiorę do grobu, Irenka też nie biedna panna, pokrewieństwa między nimi niema żadnego, więc mogliby się pobrać bez najmniejszych przeszkód. I cóż Ty na to. Wpływ w listach na Irenkę, żeby u mnie częściej bywała, a może Bóg da, że się sobie spodobają i pobiorą. Ja staram mu się o posadę do banku przez Żarneckiego i już ma prawie przyrzeczoną".

Później następywał opis mniej ważnych zdarzeń, a wkońcu obszerna wzmianka o zaginięciu „Maciusia" ukochanego kota...

Irenka nie wytrzymała i parsknęła śmiechem. Matka, zarażona wesołością córki, dzielnie jej wtórowała.

W śmiechu też utonęła cała poprzednia rozmowa i poważny nastrój po niej. Irenka klaskała z radości w ręce, a Cezar podskakiwał jak szalony.

W pewnym momencie matka przestała się śmiać, wpatrzywszy się dziwnym wzrokiem w Irenkę.

— Co się stało, mateńko? Nad czem tak się zamyśliłaś w jednej chwili?

Matka zmienionym przez wzruszenie głosem wypowiedziała:

— Jaka ty jesteś podobna do ojca. On się tak samo umiał szczerze śmiać.

Irenka, objąwszy matkę za szyję, wypowiedziała:

— Aleś ty go kochała! Ty naprawdę przeżyłaś prawdziwą i wielką miłość, kiedy najmniejszy ruch jego pamiętasz. Ale wracając do listu, nie weźmiesz mi za złe, że przyszedł mi na myśl jak poznam wcale?

— Nie dziecko. Chociaż do ciotki mogłabyś wpaść kiedy na chwilę.

— Pocóż ten kompromis narzucasz mi mateczko, skoro wiesz, że jej nie lubię. Spotkanie z nią, to rozmowa jedna i ta sama: czy się modlisz? czy chodzisz do kościoła?

— Dobrze, żeś mi przypomniała — przerywa szybko starościna. — Spowiedź wielkanocną odbyłaś?

— Nie.

— W takim razie załatw to tu jutro rano. Jeszcze będzie ważna. Praktyk religijnych nie zaniedbuj. Ty chyba wątpliwości żadnych nie masz w kwestji religji.

— Nie.

Przeszły odrazu na inny temat. Obie dyplomatycznie wyczuły, że na tym punkcie mogłaby nastąpić ostra scysja. W kwestji religji matka opozycji nie znosiła i nie tolerowała żadnych uchybień.

Teraz zkolei Irenka zadawała matce pytania w sprawach materjalnych. Matka nie taiła niczego.

— Muszę zaprowadzić jak najdalej idące oszczędności, emerytury mi znowu zmniejszyli.

Irenka myśli — wydatki na studja coraz większe. Ale musi te dwa czy ewentualnie trzy lata przetrwać i dobrnąć do celu.

— Tobie, dziecino, to, co posyłam, posyłać będę. Tylko w domu oszczędzać muszę, ze względu na długi zaciągnięty. I tak, dzięki Bogu, zepchałam jedną trzecią. A tobie też dziękuję, żeś mi pomogła, zarobiwszy na swój ekwipunek zimowy.

— — — — — — — — — — — — — —

Łącka po wyjeździe Irenki, przez kilka dni chodziła jak struta. Sprawy dotyczące domu i gospodarstwa zdała w całości na Janową. Sama spędzała dnie całe w pokoju Irenki, setki razy przeżywając spędzone z nią chwile. Kilka razy wracała myślą do ostatniej z nią rozmowy, analizując słowo za słowem, swoje pytania i jej odpowiedzi. W odpowiedziach córki znalazła nerwowość, która dawniej nie miała nigdy miejsca i coś w rodzaju niepokoju pomimo jej opanowania.

(C. d. n.)

Francja w obronie stałości walut

PARYŻ. 6. 3. (PAT). Havas upoważniony został do stwierdzenia, że premjer Flandin i minister skarbu Germain Martin są zdania, że jedynie tylko stałość waluty w całym świecie zapewnia normalną wymianę światową. W razie dalszego spadku pewnych walut, **rząd francuski liczy się z ewentualnością potrzeby wprowadzenia środków antydumpingowych, mianowicie przywrócenia ceł wyrównawczych, które stosowane byłyby automatycznie do towarów krajów o zbyt zdewaluowanej walucie.**

Jak wiadomo cła antydumpingowe były już raz przedmiotem rozmów między Francją i Anglją. Kwestja ceł wyrównawczych dotyczy oczywiście funta angielskiego, który w ostatnich dniach silnie zniżkował.

Z procesu Rintelena

WIEDEŃ, 6. 3. (PAT). W czwartym dniu procesu Rintelena zeznawał m. in. główny świadek, naczelny redaktor „Reichspost" Funder. Zeznania jego przerywał kilkakrotnie Rintelen, tak, *że doszło do ostrej wymiany zdań oskarżonego z przewodniczącym sądu.* Świadek stwierdza, że kanclerz Schuschnigg powierzył mu w dniu 25 lipca ub. r. wprowadzenie Rintelena do gmachu ministerstwa obrony krajowej, gdzie wówczas obradował gabinet. Świadek mówi również o swych dorych stosunkach z Rintelenem. Funder stwierdza dalej, *że Rintelen dążył do objęcia stanowiska kanclerza lub prezydenta Austrji, a nawet dążył do dyktatury.* Funder przytacza rozmowę, w czasie której Rintelen miał prosić go o zbadanie terenu w sprawie objęcia prezydentury Austrji w r. 1924.

Pojedynek dziennikarza z adwokatem

PARYŻ, 6. 3 (PAT) Między znanym adwokatem paryskim Campigny a redaktorem sen. de Carbuccia odbył się pojedynek na pistolety. *Carbuccia ranił swego przeciwnika w prawe ramię.* Przeciwnicy nie pogodzili się. Przyczyną pojedynku był artykuł, który ukazał się w piśmie, redagowanem przez senatora Carbucciego.

„Jeunesse Pologne" w Genewie

GENEWA, 6. 3. (PAT). W sali pałacu Evnard odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne nowoutworzonego stowarzyszenia „Jeunesse Pologne", z udziałem 250 osób. Obecni byli m. in.: delegat Polski min. Komarnicki, poseł R. P. w Bernie min. Modzelewski, przedstawiciele władz szwajcarskich, sekretarjatu Ligi Narodów, świata dyplomatycznego, kół naukowych i t. d. Przemówienia wygłosili: min. Komarnicki i red. nacz. „Journal de Geneve". Zadaniem stowarzyszenia jest pogłębienie współpracy umysłowej między Genewą a Polską, oraz zaznajomienie jej z życiem współczesnej Polski.

Hr. Bethlen wystąpił z partji rządowej

BUDAPESZT, 6. 3. (PAT). *Hr. Bethlen przesłał na ręce prezesa stronnictwa rządowego pismo o swem wystąpieniu z tej partji.* W motywach swego kroku Bethlen podaje, że po ostatnich wypadkach musi uważać swą umowę z premierem Gömbösem za rozwiązaną. Jak się zdaje, większa część zwolenników Bethlena pozostanie nadal w partji rządowej. Wystąpienie Bethlena z partji ułatwi stronnictwu porozumienie się z drobnymi rolnikami, a zwłaszcza z Eckhardtem, który dotąd ze względu na Bethlena trzymał się zdala od partji rządowej, mimo, że solidaryzował się z polityką Gömbösza.

—o—

Skon prem. Husarka

WIEDEŃ 6. 3. (PAT). Zmarł tu w 70 roku życia dr. Husarek, przedostatni premjer monarchji austro-węgierskiej. Był on autorem dekretu cesarza Karola o autonomii krajów, który ostatecznie sankcjonował rozpadniecie się monarchji.

Chrypka Hitlera wywołała wesołość w Izbie Gmin

Odroczenie wizyty min. Simona w Warszawie i Moskwie

LONDYN 6. 3. (PAT) „Daily Herald" omawiając sytuację wytworzoną w związku z ogłoszeniem Białej Księgi *zarzuca rządowi brak taktu.* „New Chronicle" podkreśla, że rząd posiada jeszcze możność wycofania się z sytuacji, jeśli w ciągu debaty poniedziałkowej złoży deklarację, dającą satysfakcję kanclerzowi Rzeszy. *W łonie Labour Party wywierany jest silny nacisk na Hendersona, aby zrezygnował ze stanowiska przewodniczącego komisji rozbrojeniowej na znak protestu przeciwko akcji rządu brytyjskiego, która obala wszelkie szanse rozbrojenia.*

„Daily Telegraph" wyrażając opinję Foreign Office twierdzi, że nikt nie oczekiwał, aby oświadczenie brytyjskie zostało w Berlinie życzliwie przyjęte, ale *wybuch tak gwałtownej reakcji w Niemczech jest jednak stanowczo przesądzony.* Dziennik wyraża pogląd, że ostra reakcja kanclerza Rzeszy spowodowana jest niewątpliwie uświadomieniem sobie przez Hitlera, iż ulegał fałszywym informacjom. Poglądy bowiem dotyczące terytorjum po drugiej stronie La Manche, iż „granica Renu interesuje Wielką Brytanję jako linja obrony", jest poglądem starym, *istniejącym już od 300 lat.*

LONDYN, 6. 3. (PAT). W czasie dzisiejszego posiedzenia Izby Gmin wywiązała się charakterystyczna polemika między przewodniczącym opozycji Labour Party Landsburrym a min. Simonem. Landsburry zainterpelował ministra w sprawie jego podróży do Berlina. Simon odpowiedział, że ponieważ kanclerz Hitler jest zaziębiony, rozmowy musiały ulec odroczeniu. Oświadczenie min. Simona o zaziębieniu i chrypce Hitlera *przyjęła Izba wybuchem wesołości.* Po pewnej chwili, po napomnieniu przewodniczącego, Izba uciszyła się. Landsburry pytał dalej, kiedy nastąpi ta wizyta. Min. Simon: Co do tej sprawy pozostajemy w kontakcie z rządem niemieckim.

Wobec tego Landsburry zapytał min. Simona, *czy nie uważa za stosowne wpłynąć na swych kolegów w gabinecie, aby wycofać „Białą Księgę" zanim rozmowy berlińskie się rozpoczną.*

Min. Simon energicznie odpowiedział przecząco.

Następnie interpelował ministra Cocks (Lab. Party), zapytując wśród ogólnej wesołości w Izbie. *czy min. Simon zdecydował się na datę swego wyjazdu do Moskwy, gdzie chrypka nie panuje.*

Min. Simon nie odpowiedział na tę interpelację.

LONDYN, 6. 3. (PAT). Gabinet brytyjski rozważał dziś sytuację wytworzoną przez odłożenie wizyty min. Simona w Berlinie. Poglądy członków gabinetu zmierzały w tym kierunku, aby *rozmów z rządem niemieckim nie zaniechać, oraz, że nie należy odrzucać okazji rozmowy z kanclerzem Hitlerem.* W gabinecie przeważył pogląd, że w obecnej sytuacji nie należy decydować daty wyjazdu min. Simona do Moskwy i Warszawy, co w okolicznościach dziś panujących mogłoby być uważane za posunięcie, które Berlin znowu źle zrozumie. *Decyzję co do daty wyjazdu ministra do Warszawy i Moskwy gabinet postanowił odłożyć do następnego swego posiedzenia w środę,* w oczekiwaniu, że w toku debaty poniedziałkowej i dalszych kontaktów dyplomatycznych z rzadem niemieckim, sytuacja nieco się wyjaśni.

Uznając jednak zasadę, że wyjaśnienie stanowiska rządu niemieckiego i polskiego jest dla dalszego przebiegu rokowań o program londyński wskazane, gabinet zdecydował miał również, że gdyby ze względu na sytuację wyjazd min. Simona był utrudniony, aby do Moskwy i Warszawy pojechał narazie min. Eden.

Sam fakt odbycia wizyty w Moskwie i Warszawie został przez gabinet przyjęty przychylnie.

Niewyjaśniona sytuacja w Grecji

BIAŁOGRÓD, 6. 3. (PAT). Według ostatnich wiadomości nadeszłych tu przez t. zw. zieloną granicę, *sytuacja w Grecji jest bardzo poważna i szanse zwycięstwa przechylają się raczej na stronę powstańców.*

PARYŻ, 6. 3. (PAT). Z Aten donoszą: Gen. Metaxas oświadczył, że po zablokowaniu minami portu w Salonikach, *wojska rządowe przystąpią natychmiast do akcji oczyszczenia Macedonji wschodniej. Na czele tych działań stoi gen. Kondylis, który wyparł już oddziały powstańcze na drugi brzeg Struny.* Akcja wojskowa jest b. utrudniona wskutek opadów śnieżnych i mgły.

W Atenach dokonano wielu aresztowań. M. in. *aresztowano b. premjera Papanastasiu, który w liście wystosowanym do prezydenta Zaimisa domagał się powołania nowego rządu złożonego z osób, posiadających zaufanie kraju,* w celu przeprowadzenia nowych wyborów. Aresztowano również zwolenników Venizelosa: Sophulisa i Mylanosa. Majątki osób aresztowanych mają być konfiskowane na rzecz państwa.

RZYM, 6. 3. (PAT). Komunikacja lotnicza między Brindisi a Salonikami jest przerwana. Saloniki nie dozwalają lądować żadnym samolotom.

RZYM, 6. 3. (PAT). Donoszą z Malty, że angielski okręt linjowy „Royal Sovereign" odpłynął w kierunku Cypru, aby być bliżej przebiegu wypadków w Grecji.

RZYM, 6. 3. (PAT). Radjostacja watykańska donosi z Aten, że dziś popołudniu *wojska rządowe rozpoczęły w Macedonji walkę z powstańcami. Rewolucjoniści zajmują wszystkie przejścia i mosty na rzece Stimos, których wojska rządowe nie mogą przekroczyć.*

PARYŻ, 6. 3. (PAT). „Paris Midi" zamieszcza wywiad z bawiącym w Paryżu na kuracji b. min. spraw zagran. Maximosem, który oświadczył, że w obecnych walkach w Grecji chodzi nietyle o cele polityczne, ile o ambicie osobiste. Venizelos, który był wielką postacią międzynarodową, dziś stracił swe znaczenie.

Maximos jest pewny, że powstanie zostanie stłumione. Za Venizelosem opowiedzą się jedynie liberałowie. Gdyby jednak zwyciężył Venizelos, Grecja stanęłaby w obliczu wielkiej niewiadomej.

—o—

Demilitaryzacja Zagłębia Saary

PARYŻ, 6. 3. (PAT). Havas donosi z Genewy, że, jak wynika z listu przewodniczącego Komitetu Trzech, bar. Aloisiego do sekretarjatu gen. Ligi Narodów, *sprawa demilitaryzacji Z. Saary będzie załatwiona w drodze bezpośrednich rokowań francusko - niemieckich.*

Bar. Aloisi podkreśla, że rząd francuski zwrócił się za jego pośrednictwem z prośbą do rządu niemieckiego, aby ten rząd wypowiedział się w sprawie demilitaryzacji Z. Saary.

Rząd niemiecki poinformował rząd francuski, iż *zgadza się na włączenie terytorjum Saary do strefy zdemilitaryzowanej, przewidzianej w traktacie wersalskim.*

W odpowiedzi rząd francuski przyjął to oświadczenie do wiadomości i zgodził się prowadzić bezpośrednie rokowania w sprawie ustalenia szczegółów włączenia Z. Saary do strefy zdemilitaryzowanej.

M. Niżyński zdobył nagrodę Krakowa

KRAKÓW, 6. 3. (PAT). Dziś wieczorem nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu o nagrodę imienia prezydenta m. Krakowa za najlepszy utwór dramatyczny, mający za treść zobrazowanie czynu Legjonów Polskich. Po dyskusji uchwalono pierwszą nagrodę podzielić na dwie nagrody. Pierwszą nagrodę w sumie 3.000 zł. zdobył utwór pt. „Trzy mgły" napisany przez Marjana Niżyńskiego, drugą nagrodę 2.000 zł. „Dni Kordjanowe" napisane przez Jerzego Brauna. Obradom sądu konkursowego przewodniczył K. H. Rostworowski.

Zniżka kursu funta i dolara

WARSZAWA, 6. 3. (PAT). Po wczorajszej przejściowej zwyżce kursu funta, dziś zaznaczył się dalszy spadek który osiągnął rekordowy poziom i to na wszystkich giełdach. Dewizę Londyn notowano dziś w Warszawie 24.75, podczas gdy wczoraj 24.95. W Zurichu funt spadł z 14.48 do 14.42 W Paryżu notowano dziś 70.85, wczoraj 71.50.

Według krążących pogłosek w Londynie spadek kursu funta będzie trwał aż do osiągnięcia uzasadnionego parytetu w stosunku do dolara, który jest utrzymany mniej więcej na poziomie 4.50 dol. za funt.

Dolar w dniu dzisiejszym nie wykazał poważniejszych zmian.

Bardzo poważną zniżkę osiągnął dziś lir, który notowano na giełdzie warszawskiej 43.90, wobec 44.40 w dniu wczorajszym.

Skon sen. Alesandra Dębskiego

WARSZAWA, 6. 3. (PAT). Dziś w południe zmarł tu w 79 roku życia senator Aleksander Dębski. Należał on do związku parlamentarnego polskich socjalistów. Śp. Dębski był zasłużonym działaczem niepodległościowym, jednym z twórców ruchu robotniczego oraz organizatorów pierwszej partji robotniczej „Proletarjat". W r. 1892 brał udział w pierwszym zjeździe P. P. S. w Paryżu, który odbył się pod przewodnictwem sen. Limanowskiego. Śp. Zmarły brał udział w akcji zbrojnej organizowanej przez PPS. Dwukrotnie przebywał na emigracji. W r. 189? zmuszony był zbiec zagranicę, skąd powrócił w r. 1904 i w ciągu dwóch lat brał udział w ruchu zbrojnym PPS., poraz drugi musiał emigrować do Stanów Zjednoczonych w r. 1906, skąd powrócił w r. 1919. W Ameryce był jednym z twórców i organizatorów obrony narodowej, w której reprezentował ideologję Legjonową. W r. 1930 śp. Dębski wszedł do senatu z woj. kieleckiego.

Skazanie Bobrowicza i Leoszka

WILNO. 6. 3 .(PAT). Przed sądem okręgowym rozpoczął się dziś proces przeciwko Janowi Bobrowiczowi i Edwardowi Leoszko, oskarżonym o morderstwo rabunkowe, dokonane na krewnej Bobrowicza, staruszce Michalinie Jereminowiczowej. Obaj oskarżeni odpowiadali niedawno przed sądem wileńskim za podłożenie petardy pod synagogę żydowską. Sąd skazał Bobrowicza na 5 lat więzienia ,a Leoszkę na 4 lata.

WILNO. 6. 3. (PAT). Sąd okręgowy **skazał Jana Bobrowicza na 15 lat więzienia, zaś Ed. Leoszkę na 12 lat więzienia.**

Fuzja Fund. Bezrobocia z Funduszem Pracy

WARSZAWA. 6. 3. (Tel. wł. G.). Sąd Najwyższy orzekł, iż apteki nie podlegają co do czasu pracy ograniczeniom ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu. Z tego powodu nie potrzebują żadnych zezwoleń na zatrudnianie swoich pracowników ponad 8 godzin dziennie.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

Miniatury Psałterzy Śląskich XIII-XIV w.

(Z odczytu prof. Wł. Podlachy)

Lwów, w marcu.

28 lutego br. profesor U. J. K. dr. Władysław Podlacha wygłosił na sekcji Historji Sztuki i Kultury wykład p. t. „Miniatury psałterzy śląskich z XIII-go i początku XIV-go w., w bibljotece Uniwersytetu wrocławskiego".

Prelegent poświęcił główną uwagę psałterzowi **trzebnickiemu**, sięgającemu lat powstania klasztoru trzebnickiego (1203—1219) i związanemu z osobami fundatorów: ks. Henryka Brodatego, św. Jadwigi śląskiej i ich córki Gertrudy. Omówiwszy genezę artystyczną psałterza, pozostającego w ścisłej łączności stylowej z utworami illuminatorstwa sasko-turyngskiego, prelegent bliżej zatrzymał się przy tych scenach ewangelicznych, które w redakcji ogólnej i w szczegółach ikonograficznych wykazują silny wpływ sztuki bizantyńskiej, poczem podał wiadomości o innych psałterzach, związanych z kulturą artystyczną śląską i scharakteryzował je jako wyrosłe z dwóch różnych światów sztuki: jednego zasilanego ze źródeł francuskich i mającego uwagę skierowaną na artystyczne wyposażenie książki — drugiego, czerpiącego ze źródeł niemieckich i zmierzającego do wydobycia z każdej sceny jak najwięcej elementów wyrazu (nastawienie ekspresyjne w przeciwieństwie do wrażeniowego).

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Piątek, dnia 8 marca 1935 r.

6.30 Aud. poranna. **7.45 Zapow. progr. na dz. bież. 7.50 Wskazówki prakt. 8.00** Aud. dla szkół. **11.57** Sygnał czasu, hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.05 Płyty. 12.50** Chwilka dla kobiet. **13.00** Koncert Zesp. salon. P. Rynasa i Z. Ledermana. **13.50** Wiad. o eksp. pol. **13.55** Przegl. giełd. **15.45** Z Wilna. Aud. operetkowa „Kochanka z ekranu" radjof. skrót operetki Stacha i Petersburskiego w wyk. zesp. Operetki Wileńskiej. **16.30** „Marzec na niebie i ziemi" pogaw. przyrodnicza w opr. dr. F. Burdeckiego, J. Orłowskiej-Wernerowej i prof. S. Sumińskiego. **16.45 Chwila Rossiniego (płyty). 17.00** „Wartość pracy". **Dyskutujmy** — Przełom psychologiczny u dojrzewającej młodzieży — wygł. Wanda Ptaszyńska. **17.15** Schumann: Kwartet fortep. Es-dur, w wyk. L. Kmitowej (skrzypce), M. Szaleskiego (altówka), Halbena (wiolончz.) i Rosenbauma (fortep.).

17.40 Aud. dla chorych w oprac. ks. kap. M. Rękasa i koncert ork. T. Seredyńskiego. Na wsz. st. P. R. 18.10 Fragm. z „Dziadów" Mickiewicza. **18.30 Koncert rekl.**

18.45 Recit. fort. Darii Kolessówny. 1. Kosenko: Legenda, 2. M. Kolessa: Kołysanka, Dwa preludja, 3. Debussy: Arabeska, 4. J. Brahms: 4 walce, 5. J. Marx: Preludjum. **19.07 Progr. na dzień nast. 19.15 „Obrona pamięci" felj. 19.25 Lokalne wiad. sport. 19.30** Wiad. sport. **19.35** Z Katowic. Koncert Zesp. Mandolinistów „Halka" z Rozdzienia-Szopienic pod dyr. K. Bończa-Tomaszewskiego. **19.50** Felj. aktualny. **20.00 „Jak spędzić święta" poradnik turyst. w opr dyr. Z. Orzechowskiego. 20.05** Pogad. muz. wygł. dr. Emilja Elsnerówna.

20.15 Koncert symf. z Filharm. War. w wyk. ork. filharm. pod dyr. K. Wiłkomirskiego, Chór Świętokrzyski, oraz soliści: Olga Iliwicka (fort.), S. Goldberg (skrzypce). — W prz. Dz. wiecz. oraz „Jak prac. w Polsce". **22.30** Recyt. poezyj. **22.45** „Higjena młodej dziewczyny" odczyt wygł. dr. Marja Kasperowiczowa. **23.00—23.05** Komunikaty.

REKOLEKCJE DLA CHORYCH W RADJO. Dziś, w piątek, o godz. 17.40 nadaje rozgłośnia lwowska audycję rekolekcyjną dla chorych, w opracowaniu sekretarza Apostolstwa Chorych, ks. Michała Rękasa. Audycje te p. t.: „Chrystus i chorzy", nadawane będą co piątku przez cały czas Wielkiego Postu.

HIGJENA MŁODEJ DZIEWCZYNY. Przejście z okresu dzieciństwa do dojrzałości u każdej młodej dziewczyny wymaga ze strony opiekunów wielkiej pieczołowitości, bowiem w wieku tym zużyte zostają w większej ilości siły żywotne. Obszerniej opowie o tem w pogadance radjowej, w piątek, o godz. 22'45, Dr. Marja Kasprowiczowa.

20.10 KOPENHAGA. Muz. organowa.

20.15 KRÓLEWIEC. „Turandot", opera Jensena.

22.30 WIEDEŃ. Koncert kompozytorski Sergjusza Prokofjewa.

Radjostacja krakowska

Piątek, dnia 8 marca 1935 r.

6.30 Transm. z Warszawy. 7.45 Progr. na dz. bież. oraz wskazówki praktyczne. 8.00 Transm. z Warszawy. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Transm. z Warszawy. 12.05 Koncert muz. rosyjskiej z płyt. 12.50 Transm. z Warszawy i Wilna. 16.45 Wybitni soliści na płytach.

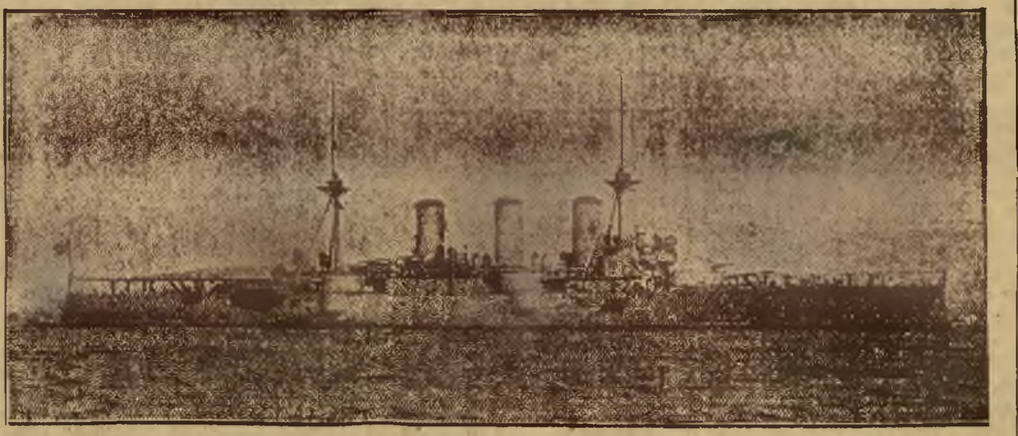
17.00 Transm. z Warszawy i Lwowa. 18.45 Pieśni hiszpańskie i włoskie (na płytach). 19.07 Progr. na dz. nast. 19.15 Pogad. „Rozmówka o bibljotece". 19.25 Lokalne wiad. sport. 19.30 Transmisja z Warszawy. 20.00 Dokąd jechac w święto?

20.05—23.05 Transm. z Warszawy.

»Ogłoszenia drobne«

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr



Nowoczesny pancernik grecki „Awerow" opanowany został przez powstańców. W czasie walk samoloty rządowe obrzuciły okręt ten bombami, powodując poważne uszkodzenia, tak, że okręt stał się niezdolnym do dalszej walki.

Pokój

umeblowany komfortowy balkonowy do wynajęcia. Lwów, Nabielaka 2?/6. 12927

Stancja

wspólna Lwów, ul. Szeptyckich 19 drzwi 1. 12911

2 umeblowane pokoje

z łazienką i osobnem wejściem w śródmieściu poszukuje od 1 marca. Zgłoszenia do Kurjera, Lwów, ul. Zimorowicza 10 pod „Cichy kącik". B

Sapiehy 51 drzwi 7

komfortowe 2 pokoje wspólne dla panienki, przy samotnej osobie zaraz do wynajęcia. D

Pokoju

z osobnem wejściem z całkowitem utrzymaniem przy lepszej rodzinie poszukuję. Administracja Kurjera pod „Starszy urzędnik". 12952

Sprzedaże

Prawdziwe

rydze kiszone, beczułka 5 kg. 6 zł., marynowane 8 zł. grzyby suszone, ładne po 6 zł. kilogram bryndza prawdziwa owcza, beczułka 5 kg. 8 zł, gogodze, brusznice, smażone z cukrem, beczułka 5 kg. 9 zł. wysyła franco za pobraniem poczt. Pinkas Statmer, Kosów k/Kołomyi. 13003

Poszuk. pracy

Fryzjerka

pierwszorzędna ondulatorka poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera, Lwów, Zimor. 10 pod „Pierwszorzędna". 12921

Technik

poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, przez pół dnia, — jako korespondent, urzędnik manipulacyjny, rysownik, może udzielać również lekcji z zakresu gimn. mat.-przyrodn. Zgłoszenia do Administracji Kurjera, Lwów, Zimor. 10 pod „Zdolny technik" B

Absolwentka

seminarjalna poszukuje pracy, chętnie w roli sługi. Przemyśl, dost. rest. Marja W.

Biuro

Kostiuka Lwów, Sykstuska 22 poleca wychowawczynie, gospodynie, agronomów, kucharzy, ogrodników. 12973

Lepsza

służąca z gotowaniem z dobremi świadectwami szuka pracy do wszystkiego. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Anda" 12972

Młoda

osoba znająca się na gospodarstwie z kilkuletnią praktyką poszukuje posady gospodyni na probostwie. Łask. listy Kurjer Zimorowicza 10 pod „Skromna osoba". 12981

Inteligentna

młoda, uczciwa umie dobrze gotować szuka pracy do lepszego domu 1 lub 2 osoby. Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „R. R.". 12999

Gospodyni

inteligentna, w.ek średni ze znajomością chowu drobiu, rogacizny i nierogacizny dobrze gotująca, długoletnia praktyka, bezwzględnie uczciwa poszukuje posady na plebanji lub we dworze, wymagania skromne. Łask. listy W. S. 37 Brzuchowice obok Lwowa. 12994

Wdowa

inteligentna starsza szuka zarządu domu, opieki chorej, lektorki, na stałe lub godzinowo Listy Kurjer Zimor. 10 pod „Wdowa" 12995

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Służąca

z dobremi świadectwami do wszystkiego potrzebna od 15 marca Lwów, Tarnowskiego 46/I m. 3. 12 85

Potrzebna

zwinna, uczciwa, lepsza służąca pokojowa Lwów, Akademicka 28/I na lewo (między 12—1). 13000

Potrzebny

zarządca folwarku ze szkołą rolniczą i kaucją, także praktykant po niższej szkole rolniczej młody, silny zdrowy — obaj Polacy katolicy. Knopiński Zadarów. 12990

Młodą

zdrową, moralną i bezwzględnie uczciwą osobę do dwóch chłopczyków (3 i 6 lat) przyjmę Lwów Potockiego 38 III p. m. 8 tylko 5—6. 12932

Dla ucznia

II kl. gimn. nowego typu z językiem francuskim i łaciną poszukuję korepetytora. Lwów, Teresy 2a, Gołębska u P. Szymałów. 12959

Stały duży zarobek

przy łatwej pracy, dajemy osobom zaprowadzonym w księgarniach, składach aptecznych sklepach bławatnych i u krawcowych. Poszukujemy przedstawicieli we wszystkich miejscowościach. Zgłoszenia kierować Kraków, skrytka pocztowa 72 441

Służąca

do wszystkiego potrzebna młoda dobrze gotująca, dobre świadectwa, Neymanowa Lwów, arcyb. Cieplaka 7 boczna Potockiego. 12925

Matrymonjalne

Nawiążę

korespondencję z panem starszym, na stanowisku, bez nałogów, wdowa inteligentna, niezależna. Cel matrymonialny. Listy pod „Przyszłość" Kurjer, Lwów Zimorowicza 10. 12982

Kawaler

na rządowej posadzie, dobrego charakteru, inteligentny, wzrost wysoki, szatyn, pozna pannę lub wdowę do lat 35, posiadającą własne urządzone mieszkanie i mały posag. Listy Kurjer Zimorowicza 10 pod „Wzajemna pomoc" 12988

Nauka

Łatwą metodą

wyuczam francuskiego, niemieckiego, udzielam konwersacji, tudzież pomagam w nauce szkolnej. Lwów, Długosza 37/II. 402

Bańki

i pijawki stawia specjalista Józef Michalski, ul. Zyblikiewicza 49. 12917

Legitymacyjne

nowego typu fotografje wykonuje Zakład Skórskiego Lwów, Kopernika 22. 12913

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 114



RUSZTA kubły na węgle poleca Fa Franciszek CHLADEK, Lwów, Rynek 45. 1996

Przyjmę

niemowlę na wychowanie. Wykarmię flaszeczką. Lwów, Zyżyńska 5 Puchalska. B



Bieliznę

męską i damską pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty w wielkim wyborze poleca firma

ZYGMUNT ZALESKI Lwów, Boimów 4. 1103



Salon Gorsetów **„Antinea"** Piłsudskiego 11a tel. 12-32 wykonuje wedle najnowszych modeli wiedeńskich i paryskich. Gorsety-napierśniki, opaski pooperacyjne i na czas ciąży wykonanie wykwintne. Ceny najniższe. Warunki dogodne. 174

Raglany Wiosenne

w ogromnym wyborze A la ville de Paris

Gabryel Stark Lwów, pl. Marjacki 11 1764

Umywalki biurowe



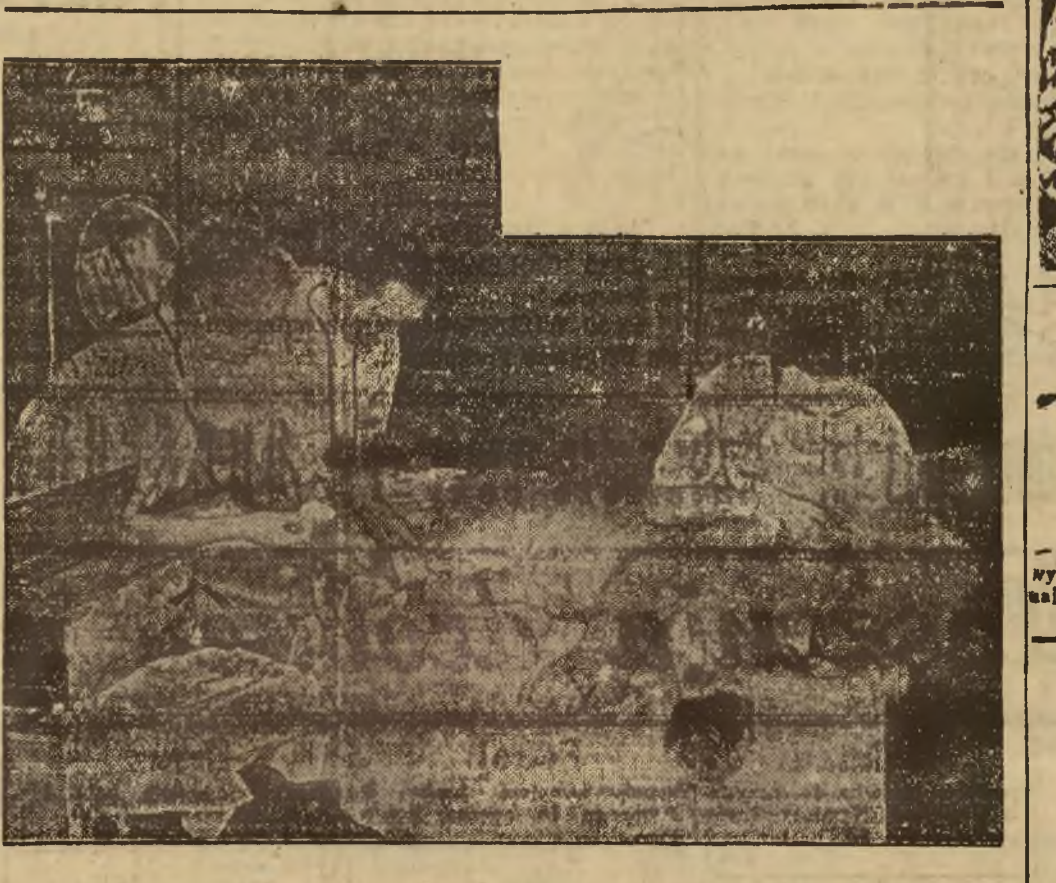
114

PROCKO — Lwów, Łyczakowska 4 tel. 274-40

Pracownia

„Trykotarska" została przeniesiona z ul. Legjonów 3 na ul. Sykstuską 19, oficyny, gdzie przyjmuje się zamówienia na wykonanie wszelkich, wełnianych modnych trykotaży jak: bluzki, żakiety, kamizelki i komplety dziecinne, również łapanie oczek. 12941

Reklama w KURJERZE jest skuteczna i tania



Niezwykła operacja w Hollywood. Na chorem lwiątku dokonano po raz pierwszy transfuzji krwi z pełnem powodzeniem. „Pacjent" zachowywał się wyjątkowo spokojnie.

Szybko

wyuczę konwersacji niemieckiej „Sumienny" Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. 12967

Student

IV roku Politechniki udziela lekcyj z matematyki i fizyki. Zgłoszenia portjerka Politechnika pod „Godzina 70 gr." 12998

Uzdrowiska

Morszyn

pensjonat 18 pokoi katolikowi wydzierżawię. Listy Stary Sambor Skrytka pocztowa 1. 12992

Rozłucz

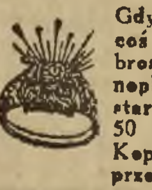
Pensjonat „Janina" przyjmuje rekonwalescentów i wypoczywających. Słoneczne pokoje z 4 razowem utrzymaniem opałem i usługa zł. 4 dziennie. 1112

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Różne

Przedtem tel. 51-89 obecnie 83-37

Lwów, Blacharska 9 II p. drzwi 3. Najtaniej we Lwowie powielapisze matryce, przepisuje (str. 20 gr. kopje 5 gr.) Po francusku i niemiecku. 1106



Gdy się popsuje coś w Twej złotej broszy — „Galwaneplater" naprawi starannie już od 50 groszy. Lwów, Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311



NA POST sandacze mrożone i dorsze poleca WIRGA, Lwów, Sienkiewicza 3 za H. Georges. 247

Józefie i Ziuto!

Torty z „Ziemiańskiej" Cukierni ucieszą Was niezmiernie i w dorocznem Waszem święcie, uświetnią przyjęcie.

Cukiernia Ziemiańska Lwów, Hetmańska 8 tel. 36-05. 399

„Liturgja"

Lwów, Kopernika 9 za 150 zł dostarczy piękny, artystyczny, kompletny sztandar. Warunki płatności dogodne. — Cennik i oferty na żądanie. 12924

Czy wiecie? że...

zwykłe srebrzenie przeciera się po kilkarazowem użyciu, jeśli nie została nałożona odpowiednia warstwa srebra. Trwałe polerowanie „Galwaneplater" Lwów, Kopernika 14 naprzeciw kina Kopernik. 1311

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE"!

Przewodnikiem Pomorza jest

SŁOWO POMORSKIE

dlatego ogłoszenia i reklamy na jego łamach odnoszą zawsze sukces!

DRUKARNIA KRESOWA

Sp. z ogr. odp.

Lwów, ul. Mochnackiego l. 48. — Tel. 92-46.

przyjmuje do wykonania: dzieła, broszury, listy, koperty, zaproszenia na wieczorki, śluby t. d. — Ceny konkurencyjne.

Humor zagraniczny



Ona: — A przedewszystkiem zaznaczam, że nie należę do tych, co pozwalają na nadskakiwania ze strony kolegów biurowych!

DENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł. 1·50
Cała 1-sza strona	„ 1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„ 0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800·—
na dalszych stronach tekstu	„ 0·70
Cała strona	„ 600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	„ 0·80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1·—
Nekrologi do 200 mm.	„ 0·50
„ „ 300 „	„ 0·80
„ powyżej 300 mm.	„ 1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0·10
Matrymonjalne	„ 0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0·03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacja miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski